

Sygn. akt **IV K 124/13**

UZASADNIENIE

Postępowanie sądowe w niniejszej sprawie zostało zainicjowane aktem oskarżenia Prokuratury Okręgowej w Łodzi w sprawie sygn. akt VI Ds. 43/05, przeciwko E. R., S. B., Ł. C., A. N. (1), D. W., M. K., A. K., R. B. (1) i I. R., wniesionemu do Sądu Rejonowego dla Łodzi Śródmieście w dniu 8 stycznia 2006 roku (akt oskarżenia k. 3090 – 3142 tom XVI).

Sprawa została zarejestrowana za sygn. akt **IV K 808/06**.

Sprawa D. W., M. K. i A. K. została wyłączona do odrębnego postępowania na rozprawie w dniu 18 stycznia 2007 roku (protokół rozprawy k. 3352 – 3356).

Prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi z dnia 23 maja 2007 roku w sprawie sygn. akt **IV K 59/07, D. W., M. K., A. K.** zostali skazani za popełnienie przestępstw:

z art. 258 § 1 k.k. (udział w zorganizowanej grupie przestępczej kierowanej przez E. R., w okresie od dnia 9 marca do dnia 27 września 2005 roku) i z art. 191 § 1 k.k. i art. 193 k.k. i art. 217 § 1 k.k. i art. 288 § 1 k.k. w związku z art. 11 § 2 k.k. i w związku z art. 65 § 1 k.k. (popełnionego w dniu 27 września 2005 roku w K.) – na kary łączne 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 5 lat (odpis wyroku w sprawie sygn. akt IV K 59/07 k. 4920 – 4922, k. 6138 odw.)

Co do I. R. w związku z jej śmiercią, na rozprawie w dniu 26 października 2011 roku postępowanie do niej zostało wyłączone do odrębnego postępowania i postanowieniem z dnia 29 listopada 2011 roku umorzono (postanowienie k. 10 akt sprawy sygn. IV K 1096/11 – załącznik nr VI k. 6139).

Wyrok Sądu Rejonowego dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi z dnia 16 maja 2012 roku w sprawie sygn. akt **IV K 808/06**:

- uniewinniający R. B. (2) od zarzutu popełnienia czynu z art. 258 § 1 k.k. • skazujący S. B., Ł. C. i A. N. (1) za popełnienie przestępstw z art. 258 § 1 k.k. oraz z art. 189 § 2 k.k. i art. 158 § 1 k.k. w związku z art. 11 § 2 k.k., w związku z art. 65 § 1 k.k. i uniewinniający ich od zarzutu popełnienia czynu z art. 158 § 1 k.k. w związku z art. 65 § 1 k.k.,

- skazujący E. R. za popełnienie przestępstw z art. 258 § 1 i 3 w związku z art. 64 § 1 k.k., z art. 157 § 2 k.k. w związku z art. 64 § 1 k.k., z art. 189 § 2 k.k. i art. 158 § 1 k.k. w związku z art. 11 § 2 k.k., w związku z art. 64 § 1 k.k., w związku z art. 65 § 1 k.k., z art. 13 § 1 k.k. w związku z art. 282 k.k., w związku z art. 64 § 1 k.k. w związku z art. 12 k.k. w związku z art. 65 § 1 k.k.,

po zaskarżeniu go przez obrońców oskarżonych S. B., Ł. C., A. N. (1) i E. R., i oskarżonego E. R.,

wyrokiem Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 12 marca 2013 roku w sprawie sygn. akt **V Ka 1341/12** został uchylony do ponownego rozpoznania i sprawę przekazano do rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Łodzi (wyrok k. 4590 – 4595 ((...)), uzasadnienie wyroku k. 4596 – 4623, wyrok k. 4761 – 4762, uzasadnienie wyroku k. 4762 – 4784).

W pozostałej części wyrok Sądu Rejonowego dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi z dnia 16 maja 2012 roku w sprawie sygn. akt **IV K 808/06** to jest w stosunku do R. B. (1) oraz co do zarzutu opisanego w punkcie II w stosunku do S. B. i Ł. C., jest prawomocny.

Po wpłynięciu sprawy do rozpoznania (w nieprawomocnej części) do Sądu Okręgowego w Łodzi zarejestrowano ją pod sygn. akt **IV K 124/13**.

W czasie postępowania sądowego w dniu 11 lipca 2014 roku zmarł E. R. (odpis skrócony aktu zgonu k. 4986, k. 6139). Dlatego postępowanie karne wobec niego zostało umorzono postanowieniem z dnia 20 sierpnia 2014 roku w sprawie sygn. akt **IV K 189/14** (protokół posiedzenia k. 4996).

Na rozprawie w sprawie sygn. akt **IV K 124/13** przed Sądem Okręgowym w Łodzi ustalono:

W dniu 21 lipca 2005 roku na drodze krajowej nr (...) na trasie P. – U., policjanci zatrzymali samochód marki M. nr rej. (...) (protokół oględzin miejsca k. 12 – 13, k. 6135, dokumentacje fotograficzne k. 15 – 16, k. 6135, k. 18 – 19, k. 6135 odw., zdjęcia k. 20, k. 6135 odw.). Policjanci jadący za tym samochodem już od Ł., dwoma samochodami zablokowali ten pojazd i przy użyciu siły zatrzymali jadących nim czterech mężczyzn (zeznania D. K. (1) k. 61 – 63, k. 5027 odw.).

O godzinie 15.55 jako osoby podejrzane o nielegalne posiadanie broni, zostali zatrzymani R. B. (1), S. B., E. R. i Ł. C. (on także jako osoba poszukiwana przez Sąd Rejonowy w Sieradzu (protokół zatrzymania k. 6, k. 6135, protokół zatrzymania k. 51, k. 6135 odw., protokół zatrzymania k. 31, k. 6135, protokół zatrzymania k. 39, k. 6135).

Podczas przeszukania osoby E. R. znaleziono m.in. pieniądze w kwocie 5300 złotych oraz urządzenie przypominające z wyglądu wieczne pióro (protokół przeszukania osoby k. 32 – 35, k. 6135). Przy pozostałych osobach nic nie znaleziono (protokół przeszukania osoby k. 7 – 8, k. 6135, protokół przeszukania osoby k. 40 – 41, k. 6135 odw., protokół przeszukania osoby k. 52 – 55, k. 6135 odw.).

W samochodzie kierowanym przez R. B. (1) znaleziono kij bejsbolowy, 7 telefonów komórkowych marki N., pochwę na nóż z dermy, dwa noże sprężynowe z zieloną i srebrną rękojeścią, szablę metalową i metalowy szpikulec (protokół przeszukania samochodu k. 9 – 12, k. 6135, protokół oględzin rzeczy k. 94 – 98, k. 6135).

Dokonano przeszukania mieszkań zatrzymanych mężczyzn.

Niczego nie zabezpieczono u S. B., Ł. C. i E. R. (protokoły przeszukania pomieszczeń k. 56 – 57, 36 – 37, 42 – 45, k. 6135 odw.).

W mieszkaniu R. B. (1) w Ł. na ulicy (...), znaleziono i zabezpieczono 12 sztuk amunicji w plastikowym pudełku leżącym na ławie w dużym pokoju oraz płytę CD – R marki V. w szafce w przedpokoju (protokół przeszukania mieszkania k. 21 – 24, k. 6135 odw.).

Dokonano oględzin tej płyty CD – R, która zawierała 5 zdjęć leżącego na podłożu porośniętym trawą, zakrwawionego mężczyzny, ubranego w białe spodni. Mężczyzna miał skrępowane ręce i nogi. Na części zdjęć widać nogi co najmniej trzech osób (protokół oględzin zawartości płyty k. 257 – 258, k. 6135 odw., wydrukowane zdjęcia k. 259 – 261, k. 6135 odw.).

Tym mężczyzną był G. B. (1), który na rozprawie w dniu 14 października 2014 roku złożył zeznania (protokół rozprawy k. 5026 – 5029 odw.)

G. B. (1) został porwany z pubu (...) przy ulicy (...), przy (...), przez kilku, kilkunastoosobową grupę osób. Walczył, ale został podduszony łańcuchem zarzuconym mu na szyję i wywleczony z pubu. Na chwilę stracił świadomość. Został też pobity w lesie, do którego go wywieziono. Po zdarzeniu zadzwonił do żony z telefonu kierowcy, którego zatrzymał na drodze.

To zdarzenie trwało dwie godziny – dwie i pół.

Nie padło stwierdzenie dlaczego sprawcy tego pobicia to robią, ale chodziło o pieniądze, o transakcję związaną z autem (zeznania G. B. (1) k. 5026 odw. – (...)).

W dniach 15 – 21 lipca 2005 roku w Szpitalu im. (...) E. S. w Ł. przebywał G. B. (1).

Przy przyjęciu go do Szpitala w dokumentacji lekarskiej opisano stwierdzone u niego obrażenia (kopia karty informacyjnej leczenia szpitalnego k. 73, k. 6135 odw., kopia historii choroby k. 582 – 583, k. 6136).

Stwierdzone u G. B. (1) obrażenia to jest ogólne potłuczenia szczególnie głowy z krwiakiem prawego oczodołu, stłuczenia klatki piersiowej, powierzchowny uraz brzucha, złamanie III palca ręki lewej z przemieszczeniem, złamanie wyrostka dziobiastego kości łokciowej lewej oraz powierzchowne rany cięte kończyn górnych i dolnych i liczne otarcia naskórka – to obrażenia inne niż opisane w art. 156 § 1 k.k. naruszające czynności narządów ciała na okres powyżej siedmiu dni (w rozumieniu art. 157 § 1 k.k.).

Obrażenia te mogły powstać w wyniku pobicia, a należy wykluczyć inny (np. w wyniku upadku, samouszkodzenia lub wypadku komunikacyjnego) mechanizm ich powstania. Obrażenia ciała widoczne na zabezpieczonych zdjęciach odpowiadają obrażeniom stwierdzonym u G. B. (1) w dniu 15 lipca 2005 roku (opinia co do obrażeń ciała k. 585 – 586, k. 6136).

Przedmioty zabezpieczone podczas przeszukania samochodu marki M., oględzin terenu wokół samochodu oraz w czasie przeszukania pomieszczeń mieszkalnych R. B. (1), poddano oględzinom.

M.in. odczytano numery (...) i kart SIM zabezpieczonych telefonów (protokół oględzin rzeczy k. 315 – 319, k. 6136). Telefony o podanych numerach (...) nie zostały zarejestrowane w bazie abonenckiej ERY i Plusa nie zostały umieszczone na „czarnej liście” telefonów utraconych (pisma z informacjami z Ery, Idea i Plusa k. 339 – 340, 344, 360 – 361, k. 6136).

Z oględzin przedmiotu przypominającego wieczne pióro, naboji i pudełka plastikowego, sporządzono dokumentację fotograficzną (protokół oględzin rzeczy k. 101 – 105, k. 6135 odw.).

Na 13 sztukach amunicji oraz przedmiocie o wyglądzie wiecznego pióra, nie ujawniono odwzorowań linii papilarnych (opinia nr (...) z przeprowadzonych badań daktyloskopijnych k. 279 – 280, k. 6135 odw.).

Z substancji zabezpieczonej z przedmiotu o wyglądzie wiecznego pióra wyizolowano mieszaninę DNA pochodzącą od co najmniej od dwóch osób.

Próba wyizolowania i oznaczenia profilu DNA z substancji znajdującej się na naboju dała wyniki negatywne (opinia nr (...) z przeprowadzonych badań biologicznych k. 284 – 286, k. 6135 odw.).

Na materiale dowodowym w postaci noża sprężynowego srebrnego ujawniono fragmentaryczne odwzorowania linii papilarnych nie nadające się do identyfikacji.

Na dowodach rzeczowych w postaci kija bejsbolowego, noża sprężynowego zielonego, szpikulca z paskiem z dermy, szabli, nie ujawniono odwzorowań linii papilarnych (opinia nr (...) z przeprowadzonych badań daktyloskopijnych k. 301 – 302, k. 6135 odw.).

Z substancji z niedopałka papierosa G. B. (1) wyizolowano DNA pochodzenia męskiego o profilu niezgodnym z DNA oznaczonym na „samodziale”, brzeszczocie noża, uchwycie kija bejsbolowego, wnętrzu buta prawego E. R. (opinia nr (...) z przeprowadzonych badań biologicznych k. 775 – 778, k. 6136 odw.).

Na elementach odzieży zabezpieczonych od S. B. i E. R. nie ujawnionych śladów krwi (protokół przeszukania mieszkania k. 366 – 372, k. 6136, protokół oględzin przedmiotów k. 373 – 374, k. 6136, opinia nr (...) k. 380 – 381, k. 6136, protokół zatrzymania rzeczy k. 391 – 396, k. 6136, protokół oględzin rzeczy k. 397 – 398, k. 6136, opinia nr (...) k. 403 – 404, k. 6136).

W dniu 19 lipca 2005 roku o godzinie 4.30, do Kliniki (...) im. N. B. został przyjęty A. N. (1).

Powodem przyjęcia był uogólniony uraz przede wszystkim głowy, którego doznał w dniu poprzednim w wyniku pobicia przez nieznaną sprawców.

Pacjent samowolnie oddalił się z Oddziału o godzinie 18.15 (kopia historii choroby i innej dokumentacji medycznej k. 65 – 72, k. 6135 odw.).

Aktem oskarżenia Prokuratury Apelacyjnej w Łodzi w sprawie sygn. akt Ap II Ds. 34/07 (sygn. akt sądowych **IV K 131/07**) zostało oskarżonych 21 osób, a wśród nich **G. B. (1), E. R., S. B. i Ł. C.**

E. R., S. B. i Ł. C. obok T. N. (1), P. P. (1), R. H., M. Ś. i W. W. (1) zostali oskarżeni o popełnienie przestępstwa z art. 258 § 2 k.k. to jest udział w zorganizowanej grupie przestępczej o charakterze zbrojnym, działającej od końca 2002 roku do października 2005 roku kierowanej przez T. N. (1), w okresie: od 10 marca 2005 roku do lipca 2005 roku (E. R.), od co najmniej 2002 roku do lipca 2005 roku (S. B. i Ł. C.).

A ponadto E. R., S. B. i Ł. C. obok M. J., T. N. (1), D. Ż., P. O., G. B. (1), M. W., M. B., T. K., J. P., R. M., T. M., P. P. (1), R. H., M. Ś. i W. W. (1) zostali oskarżeni o popełnienie w dniu 5 maja 2005 roku na terenie C. Klubu Sportowego, przestępstwa z art. 165 § 1 pkt 5 k.k. w związku z art. 65 § 1 k.k. (odpis aktu oskarżenia w sprawie sygn. akt IV K 131/07 k. 3992, k. 6138, wyciąg z aktu oskarżenia w sprawie sygn. akt Ap II Ds. 34/07 k. 4889 – 4898, k. 6138 odw).

Prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Łodzi w sprawie sygn. akt **IV K 69/10** z dnia 31 sierpnia 2012 roku, m.in. **M. Z.** został skazany na karę łączną 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 5 lat próby, za popełnienie przestępstw:

z art. 258 § 2 k.k. (udział w okresie od co najmniej lipca 2004 roku do co najmniej lipca 2005 roku, w zorganizowanej grupie przestępczej o charakterze zbrojnym kierowanej przez T. N. (1), co do której skierowano akty oskarżenia w sprawach o sygn. IV K 131/07 i IV K 59/09 Sądu Okręgowego w Łodzi), z art. 165 § 1 pkt 5 k.k. w związku z art. 65 § 1 k.k. (w dniu 5 maja 2005 roku na terenie C. Klubu Sportowego) i z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii (w okresie od co najmniej lipca 2004 roku do co najmniej lipca 2005 roku) (odpis wyroku k. 5030 – 5037, k. 6139).

Aktem oskarżenia Prokuratury Krajowej w sprawie sygn. akt Pr IV – VI Ds. 36/08 (sygn. akt sądowych **IV K 59/09**), m.in. **E. R.** został oskarżony o popełnienie w okresie od kwietnia do lipca 2005 roku przestępstw z art. 280 § 2 k.k. i z art. 282 k.k. i innych, w związku z art. 64 § 1 k.k. i w związku z art. 65 k.k. (to jest w warunkach zorganizowanej grupy przestępczej o charakterze zbrojnym, co do której skierowano akt oskarżenia do Sądu Okręgowego w Łodzi w sprawie sygn. akt IV K 131/07) (wyciąg z aktu oskarżenia w sprawie sygn. akt Pr IV – VI Ds. 36/08 k. 4884 – 4888, k. 6138 odw.)

Przed Sądem Okręgowym w Łodzi oskarżony **S. B.** nie przyznał się do zarzucanych mu czynów i oświadczył, że na tym etapie postępowania chciałby odmówić składania wyjaśnień.

Po ujawnieniu jego wyjaśnień złożonych w postępowaniu przygotowawczym i sądowym, oskarżony potwierdził je.

Przesłuchany po raz pierwszy w postępowaniu przygotowawczym w dniu 31 sierpnia 2006 roku jako podejrzany o popełnienie przestępstw z art. 258 § 1 k.k. i art. 189 § 2 k.k. i art. 158 § 1 k.k. w związku z art. 11 § 2 k.k. w związku z art. 65 k.k., S. B. nie przyznał się do zarzucanych mu czynów i odmówił składania wyjaśnień

Przesłuchany w dniu 26 września 2006 roku jako podejrzany o popełnienie przestępstw z art. 258 § 1 k.k., art. 158 § 1 k.k. w związku z art. 65 k.k. i art. 189 § 2 k.k. i art. 158 § 1 k.k. w związku z art. 11 § 2 k.k. w związku z art. 65 k.k., oskarżony nie przyznał się do zarzucanych mu czynów i odmówił składania wyjaśnień

Na rozprawie przed Sądem Rejonowym w dniu 2 lutego 2007 roku oskarżony S. B. nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i oświadczył, że nie chce składać wyjaśnień

(wyjaśnienia S. B. k. 2755 – 2757, 2885 – 2887, 3400, 4880 odw.).

S. B. nie zdradza objawów choroby psychicznej ani cech upośledzenia umysłowego. Podczas badania sądowo – psychiatrycznego rozpoznano u niego cechy nieprawidłowo ukształtowanej osobowości.

W czasie dokonywania zarzucanych mu czynów **S. B.** rozumiał ich znaczenie i mógł pokierować swoim postępowaniem (opinia sądowo – psychiatryczna k. 2898 – 2901, k. 6138).

S. B. był już karany.

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 25 lutego 2009 roku w sprawie sygn. akt IV K 29/09 oskarżony został skazany na karę łączną 3 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres lat 8 za popełnienie przestępstw z art. 258 § 1 k.k., art. 282 k.k. w związku z art. 65 § 1 k.k. (karta karna k. 4840 – 4841, k. 6138 odw., (...), (...), k. 6138 odw., (...), 6090 – (...), k. 6139).

Przed Sądem Okręgowym w Łodzi oskarżony **Ł. C.** nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i oświadczył, że nie będzie składał wyjaśnień. Po ujawnieniu jego wyjaśnień złożonych w postępowaniu przygotowawczym i sądowym oskarżony potwierdził je, oświadczył że nie ma nic do dodania i nie będzie odpowiadał na pytania.

W postępowaniu przygotowawczym przesłuchany po raz pierwszy w dniu 31 sierpnia 2006 roku jako podejrzany o popełnienie przestępstw z art. 258 § 1 k.k. i art. 189 § 2 k.k. i art. 158 § 1 k.k. w związku z art. 11 § 2 k.k. w związku z art. 65 k.k., **Ł. C.** nie przyznał się do zarzucanych mu czynów i wyjaśnił, że nie zna **N.**, a **R.** zna od początku czerwca 2005 roku i tylko dwa razy się z nim spotkał. Nigdy nie uczestniczył w zorganizowanej grupie przestępczej, nikogo nie wywoził do lasu i nikogo nie bił, jego tam nie było.

Przesłuchany w dniu 26 września 2006 roku jako podejrzany o popełnienie przestępstw z art. 258 § 1 k.k., art. 158 § 1 k.k. w związku z art. 65 k.k. i art. 189 § 2 k.k. i art. 158 § 1 k.k. w związku z art. 11 § 2 k.k. w związku z art. 65 k.k. **Ł. C.** nie przyznał się do zarzucanych mu czynów i odmówił składania wyjaśnień.

Na rozprawie przed Sądem Rejonowym w dniu 2 lutego 2007 roku, oskarżony **Ł. C.** nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i odmówił składania wyjaśnień, oświadczając, żełoży wyjaśnienia w późniejszym terminie. W toku dalszej rozprawy **Ł. C.** wyjaśnił, że nie składał żadnej prośby o celę izolacyjną, ani o ochronę; areszt sam zaproponował mu celę izolacyjną, bo mówiono, że jest żołnierzem (...).

Na rozprawie przed Sądem Rejonowym w dniu 1 czerwca 2007 roku (po złożeniu zeznań przez **G. B.** (1)) oskarżony **Ł. C.** wyjaśnił, że w areszcie sądowym mieli ze świadkiem inne zdania, ale to chodziło o inne sprawy

(wyjaśnienia **Ł. C.** k. 2768 – 2770, 2891 – 2893, 3399, 3475, 3555, 4876 odw. – (...)).

Ł. C. był już karany.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Sieradzu z dnia 24 listopada 2004 roku w sprawie sygn. akt II K 309/04 oskarżony został skazany na karę 2 lat 6 miesięcy pozbawienia wolności za popełnienie przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w związku z art. 282 k.k. i art. 282 k.k. w związku z art. 12 k.k. (karta karna k. 4848 – 4450, 4932 – 4934, 5038 – 5040, k. 6138 odw., (...), k. 6139).

Wyrokiem Sądu Rejonowego dla Łodzi Widzewa w Łodzi z dnia 8 kwietnia 2015 roku w sprawie sygn. akt III K 627/14 **Ł. C.** został skazany na karę 8 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 3 lat próby za popełnienie przestępstwa z art. 190 § 1 k.k. (karta karna k. 6093 – 6095, k. 6139).

Przed Sądem Okręgowym w Łodzi oskarżony **A. N. (1)** nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i oświadczył, że na tym etapie postępowania odmawia składania wyjaśnień.

Po ujawnieniu jego wyjaśnień złożonych w postępowaniu przygotowawczym i sądowym oskarżony potwierdził je i oświadczył, że była taka sytuacja gdy ta sprawa się rozpoczęła w 2007 roku, że nie był zapoznany z aktami po zakończeniu śledztwa.

Przesłuchany po raz pierwszy w postępowaniu przygotowawczym w dniu 12 września 2006 roku jako podejrzany o popełnienie przestępstw z art. 258 § 1 k.k. i art. 189 § 2 k.k. i art. 158 § 1 k.k. w związku z art. 11 § 2 k.k. w związku z art. 65 k.k., A. N. (1) nie przyznał się do ich popełnienia. Wyjaśnił, że nic nie wie na temat działania z R. w grupie zorganizowanej, bo widział się z nim dwa razy po jego wyjściu z więzienia, wiosną 2005 roku. Rozmawiali telefonicznie na temat pożyczania pieniędzy. Pozostałe nazwiska z zarzutu nic mu nie mówią.

Nie miał nic wspólnego z uprowadzeniem B.. Nie widział zdjęć z jego pobicia i osikania. Słyszał jedynie, że (...) został pobity, ale nie wie przez kogo. W dniu 17 lipca 2005 roku miał nieprzyjemne zdarzenie, ale nie będzie o tym mówił.

Na rozprawie przed Sądem Rejonowym w dniu 2 lutego 2007 roku, oskarżony A. N. (1) nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i odmówił składania wyjaśnień, oświadczając, że złoży je po zapoznaniu się w Areszcie Śledczym w Ł. z aktami sprawy.

Na kolejnym terminie rozprawy przed Sądem Rejonowym, w dniu 24 kwietnia 2007 roku, oskarżony A. N. (1) wyjaśnił, że nie składał nigdy i nigdzie żadnych zeznań i nie robił nigdy żadnego doniesienia o popełnieniu przestępstwa na jego osobie, bo sprawa dotyczy osoby, która nie mieszka w Polsce.

Ta sprawa została już przez niego wyjaśniona.

Przed zamknięciem przewodu sądowego na pytania Sądu oskarżony A. N. (1) wyjaśnił, że nie wie czy jest prowadzone postępowanie o pobicie go w maju 2005 roku, ale był przesłuchiwany w Prokuraturze Okręgowej w sprawie zajścia na ulicy (...) gdzie prowadził sklep. Najpierw otrzymał dokument o wszczęciu postępowania, a potem że odstąpiono od tego. W sprawie tego zajścia na ul. (...) nie składał żadnego zawiadomienia do organów ścigania.

Oskarżony wyjaśnił, że kilka lat później (nie pamięta kiedy) był przesłuchiwany przez dwóch czy trzech Prokuratorów na okoliczności tego zajścia na Wschodniej.

Parę lat temu był wzywany na sprawy tylko jako świadek, ale nie wie kim był oskarżony w tej sprawie, bo było tam dużo osób. Ostatnio oskarżony był przesłuchiwany jako świadek w tamtym roku, w sprawie gdzie oskarżonym był G. B. (1), na okoliczność czy zna G. B. (1) i była też tam mowa o zajściu na ul. (...).

Oskarżony A. N. (1) wyjaśnił również na temat okoliczności jego oskarżenia w tej sprawie, przez Prokuratora z Ł. (oskarżony przebywał wtedy w areszcie we W.) i okoliczności rozmowy z tym Prokuratorem, z której według oskarżonego nie sporządzono protokołu

(wyjaśnienia A. N. (1) k. 2802 – 2803, 3398, 3529 – 3530, k. 4881, k. 6134 – 6134 odw.).

A. N. (1) nie cierpiał na zaburzenia psychiczne w rozumieniu psychozy, nie jest też upośledzony umysłowo. Uwzględniając rodzaj i okoliczności zarzucanych mu czynów biegli psychiatry stwierdzili, że A. N. (1) w krytycznym czasie nie miał z przyczyn chorobowych zniesionej, ani w znacznym stopniu ograniczonej zdolności rozpoznawania znaczenia czynów i pokierowania swoim postępowaniem (opinia sądowo – psychiatryczna k. 2973 – 2976, k. 6138).

A. N. (1) był już karany (karta karna k. 4842 – 4844, 4935 – 4937, 5044 – 5046, k. 6138 odw.).

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 12 kwietnia 2002 roku w sprawie sygn. akt IV K 152/00 (utrzymanym w mocy wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 28 maja 2003 roku w sprawie sygn. akt II AKa 73/03) m.in. A. N. (1) został skazany za popełnienie w okresie od sierpnia 1995 roku do dnia 17 stycznia 1996 roku przestępstwa z art. 258 § 1 k.k. (udział w zorganizowanej grupie przestępczej kierowanej przez E. R.) oraz w dniu 9 sierpnia 1993 roku

przestępstwa z art. 158 § 1 k.k. (odpis wyroku k. 839 – 847, k. 6136 odw., odpis wyroku k. 848 – 849, k. 6136 odw., karta karna k. 6087 – 6089, k. 6139).

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze z dnia 24 stycznia 2008 roku w sprawie sygn. akt III K 17/07 A. N. (1) został skazany na karę 2 lat pozbawienia wolności i grzywnę za popełnienie przestępstwa z art. 56 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w związku z art. 12 k.k. (karta karna k. 4842 – 4844, 4935 – 4937, 5044 – 5046, k. 6138 odw., (...), k. 6139).

Przed zamknięciem przewodu sądowego uzyskano informacje z systemu teleinformatycznego ministra właściwego do spraw finansów publicznych, dotyczące stosunków majątkowych i źródeł dochodu oskarżonych **S. B., Ł. C. i A. N. (1)**, w tym prowadzonych i zakończonych postępowań podatkowych, na podstawie aktualnych danych znajdujących się w tym systemie (informacje z urzędów skarbowych k. 6096 – 6097, 6098 – 6100, 6102 – 6105, 6115 – 6116, k. 6139).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów zgromadzonych w tej sprawie i ujawnionych na rozprawie.

W zakresie w jakim wykorzystano te dowody i przedstawiono w części dotyczącej rekonstrukcji stanu faktycznego, Sąd uznał je za wiarygodne.

Po dokonaniu analiza tych dowodów i ich oceny według kryteriów z art. 7 k.p.k. oraz rozstrzygnięciu wątpliwości, których nie usunięto w postępowaniu dowodowym na korzyść oskarżonych S. B., Ł. C. i A. N. (1) (art. 5 § 2 k.p.k.), Sąd uniewinnił oskarżonych od zarzutów popełnienia przestępstw opisanych w punktach I i III.

Jedną z zasad rządzących postępowaniem karnym jest zasada prawdy materialnej wymagająca, aby podstawą wszelkich rozstrzygnięć stanowiły prawdziwe (zgodne z rzeczywistością) ustalenia faktyczne. Tej zasadzie przypisuje się nadrzędne znaczenie w stosunku do wszystkich pozostałych zasad, ale nie jest ona zasadą absolutną i doznaje wielu ograniczeń, którymi związane są organy procesowe w docieraniu do prawdy.

Ustalenie prawdy materialnej nie jest celem samym w sobie, ale ma stanowić podstawę do orzeczenia o odpowiedzialności karnej i konsekwencjach prawnych ponoszonych przez sprawcę przestępstwa.

Zgodnie z obecnie obowiązującą treścią art. 2 § 1 pkt 1 k.p.k. (od dnia 8 kwietnia 2015 roku po jego nowelizacji ustawą z dnia 28 listopada 2014 roku (Dz. U. poz. 21 z 2015 roku) jednym z zasadniczych celów postępowania karnego jest to, aby sprawca przestępstwa został wykryty i pociągnięty do odpowiedzialności karnej, a osoba, której nie udowodniono winy, nie poniosła tej odpowiedzialności.

Zasada ta obowiązuje także do postępowań karnych wszczętych przed dniem jej wejścia w życie.

W procesie karnym prokurator jako oskarżyciel publiczny jest jedną ze stron.

Jednakże ten proces jest wszczynany z jego inicjatywy, która przejawia się w złożonym do sądu akcie oskarżenia, gdy zgromadzono i zabezpieczono dla sądu kompletny materiał dowodowy przemawiający za tym, że określona osoba popełniła przestępstwo.

W uzasadnieniu aktu oskarżenia prokurator przedstawia argumenty, które jego zdaniem przemawiają za sprawstwem i winą oskarżonego.

Nawet akceptując pogląd, że ta zasada ma charakter nadrzędny – zasada prawdy materialnej nie może być rozumiana jako prowadząca do przełamania podstawowego dla współczesnego procesu karnego, podziału ról procesowych. Wszak w procesie karnym obowiązują także m.in. zasada kontradyktoryjności i zasada bezstronności sądu (wynikająca z szerszej zasady postępowania karnego – zasady obiektywizmu).

W tym procesie karnym Sąd jest zobowiązany do całkowitego i kompleksowego wyjaśnienia sprawy, także poprzez działanie z urzędu.

Tej inicjatywy sądu nie można mylić z funkcją śledczą realizowaną poprzez poszukiwanie dowodów w procesie udowodnienia sprawstwa i winy oskarżonego. Zadaniem sądu jest bowiem bezstronne rozpoznanie sporu procesowego i rozstrzygnięcie co do racji stron procesu (vide m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 lutego 2015 roku w sprawie sygn. akt V KK 318/14). I nie da się z art. 167 k.p.k. (nawet w jego brzmieniu sprzed dnia 1 lipca 2015 roku) wyprowadzić obowiązku sądu w zakresie poszukiwania dowodów potwierdzających tezę aktu oskarżenia, w sytuacji gdy dowody będące przedmiotem oceny sądu nie są wystarczające do uznania winy, a prokurator nie postuluje o ich uzupełnienie.

Bo nawet w postępowaniach toczących się do czasu swego prawomocnego zakończenia, według procedury sądowej sprzed dnia 1 lipca 2015 roku, a także ze względu na obowiązującą zasadę domniemania niewinności, „dowód winy” obowiązany jest do wskazać oskarżyciel publiczny i to on ma obowiązek wskazać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzi się skutki prawne.

Włączenie sądu w aktywne gromadzenie dowodów oskarżenia spowoduje nie tylko zatarcie ról procesowych (postawi sąd w roli oskarżyciela lub przynajmniej jego pomocnika), ale doprowadzi do odejścia od roli bezstronnego arbitra i jednoznacznego naruszenia zasady bezstronności.

A bezstronność sądu jest elementem konstytucyjnego (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP) i konwencyjnego (art. 6 EKPCz) prawa do rzetelnego procesu jako prawa każdego człowieka do rozpatrzenia jego sprawy przez bezstronny sąd.

Tak więc granicą w dążeniu do poczynienia prawdziwych ustaleń faktycznych jest konieczność zapewnienia bezstronności sądu już na etapie gromadzenia dowodów.

Sąd orzekający w tej sprawie uważa, że przeprowadzanie dowodów z urzędu na poparcie tez oskarżenia, jest również wyrazem braku szacunku dla wiedzy, umiejętności i rzetelności zawodowej Prokuratora. Prokurator choćby jedynie nadzorujący postępowanie przygotowawcze w tej sprawie, znał przecież prawo i kierował się nim podczas przeprowadzenia dowodów w czasie tego postępowania.

Wśród zasad którymi się z pewnością kierował była zasada obiektywizmu z art. 4 k.p.k. Tak więc jeżeli Prokurator mógł przeprowadzić jakiś dowód lub przeprowadzić jakiś dowód w szerszym zakresie niż to uczynił, a tego nie uczynił, oznacza to, iż jego zdaniem taki dowód na poparcie tez oskarżenia nie był potrzebny.

Prokurator uznał więc, dając temu wyraz w akcie oskarżenia w części dotyczącej wskazania konkretnych dowodów, że to są jedyne dowody mające znaczenie dla rozstrzygnięcia w tej sprawie. A Sąd ten pogląd szanuje.

W takiej sytuacji akt oskarżenia, a właściwie jego uzasadnienie, było źródłem wiedzy Sądu o tym jakie dowody – według Oskarżyciela publicznego w tej sprawie – wskazują na sprawstwo i winę oskarżonych.

I przede wszystkim te dowody zostały przeprowadzone na rozprawie.

Jednakże w niniejszej sprawie – ze względu na fakt uchylecia części wyroku do ponownego rozpoznania – przy ponownym rozpoznaniu sprawy – Sąd I instancji był zobowiązany przeprowadzić nowe (nie przeprowadzone przy poprzednim rozpoznaniu sprawy) dowody takie jak przesłuchanie wskazanych przez Sąd odwoławczy świadków i dokonać weryfikacji dowodów już przeprowadzonych poprzez ich uzupełnienie, chodzi tu przede wszystkim o dowód co do identyfikacji osób, których rozmowy zostały zarejestrowane w toku kontroli operacyjnych.

Jednak w dalszym ciągu punktem wyjścia dla przeprowadzenia postępowania dowodowego przed Sądem Okręgowym, były dowody wskazane w uzasadnieniu aktu oskarżenia sporządzonego przez Prokuratora Okręgowego w Łodzi w sprawie sygn. akt VI Ds. 43/05.

Akt oskarżenia w sprawie sygn. akt VI Ds. 43/05 został wniesiony przez Prokuratora Okręgowego po wydzieleniu materiałów z innej sprawy co miało i ma istotne znaczenie dla tego postępowania dowodowego.

Z opisu czynu w zarzucie I wynika, że E. R., S. B., Ł. C., A. N. (1), D. W., M. K., A. K. i R. B. (1) działali zorganizowanej grupie przestępczej kierowanej przez E. R. wspólnie i w porozumieniu ze sobą „...a nadto z innymi osobami wobec których wyłączono materiał do odrębnego postępowania...”. W uzasadnieniu aktu oskarżenia w tej sprawie próżno szukać wskazówek kim zacy były te osoby, tym bardziej, że na stronie 12 Autor tegoż aktu oskarżenia informuje, że są to „nieustalone osoby”.

Również lektura całości uzasadnienia aktu oskarżenia nie daje odpowiedzi na to pytanie – mające znaczenie nie tylko dla postępowania dowodowego co do tego zarzutu, ale przede wszystkim dla końcowego rozstrzygnięcia tego czy zaistniały przesłanki do przyjęcia, że więź pomiędzy tymi osobami była ich świadomym działaniem w ramach zorganizowanej grupy przestępczej.

W tym miejscu konieczne jest omówienie pewnej kwestii, która nabrała znaczenia po umorzeniu tego postępowania karnego wobec E. R., po jego śmierci. E. R. był główną postacią na działaniu której zogniskowały się poczynania organów ścigania i Prokuratur Okręgowej i Apelacyjnej w Ł., po opuszczeniu przez niego zakładu karnego w 2005 roku.

W pierwszym zdaniu uzasadnienia aktu oskarżenia (strona 12) Prokurator Okręgowy informuje, że ta jednostka od dnia 21 lipca 2005 roku prowadziła śledztwo „...w sprawie zorganizowanej przez E. R. znanego w środowisku przestępczym pod pseudonimem (...) grupy przestępczej...”.

Ta informacja nie jest do końca zgodna z rzeczywistością.

Rzeczywiście postanowienie o wszczęciu śledztwa (na oryginale postanowienia k. 127 nie ma żadnego numerowego oznaczenia sprawy) zostało wydane przez Funkcjonariusza Wydziału 1 Zarządu XVI CBS KGP w Ł., w dniu 22 lipca 2005 roku, ale było to śledztwo w sprawie popełnionego w dniu 21 lipca 2005 roku przestępstwa (przestępstw) z art. 263 § 2 k.k.

Oskarżonym w tej sprawie: S. B., Ł. C. i A. N. (1) zarzuty (w tym zarzut z art. 258 § 1 k.k.) postawiono w sierpniu i wrześniu 2006 roku, i żaden z zarzutów nie był zarzutem posiadania broni.

Ponadto jak wynika z akt sprawy, zatrzymanie samochodu kierowanego przez R. B. (1) w dniu 21 lipca 2005 roku – podczas którego (jak wynika z załączonej do akt notatki urzędowej k. 5) trzech funkcjonariuszy policji zostało poranionych odłamkami szyby z tego pojazdu – było wcześniej zaplanowane i było wynikiem decyzji podjętej po odsłuchaniu wielu rozmów telefonicznych.

Rozmowy z telefonu o numerze abonenckim 503 749 199 – zgodnie z Zarządzeniem Komendanta Głównego Policji z dnia 1 czerwca 2005 roku o kontroli operacyjnej wobec E. R. – były rejestrowane od dnia 2 czerwca 2005 roku, zaś z telefonu o numerze abonenckim 500 818 071 zgodnie z Zarządzeniem Komendanta Głównego Policji z dnia 16 maja 2005 roku o kontroli operacyjnej wobec E. R. – od dnia 17 maja 2005 roku (załącznik nr III k. 6139). O tych materiałach operacyjnych i ich merytorycznym znaczeniu dla niniejszego postępowania będzie jeszcze szczegółowo mowa w dalszej części uzasadnienia.

Ponadto z notatek urzędowych załączonych przez Prokuratora do akt tej sprawy wynika, że E. R. był obserwowany przez funkcjonariuszy CBS co najmniej od dnia 18 lipca 2005 roku. Zresztą już na kolejnej stronie uzasadnienia aktu oskarżenia jego Autor wskazuje, że „Podstawą do podjęcia działań w omawianej sprawie było uzyskanie informacji przez funkcjonariuszy XVI Zarządu Centralnego Biura Śledczego KGP w Ł., że na terenie miasta dochodzi do konfrontacji pomiędzy członkami zorganizowanych grup przestępczych.” oraz że „Z posiadanych przez Policję informacji wynikało, że w dniu 15 lipca 2005 roku członkowie grupy przestępczej kierowanej przez E. R.” dokonali przestępstwa na osobie G. B. (1).

Dalsze uzasadnienie – w części dotyczącej zarzutu popełnienia przestępstwa z art. 258 k.k. – opisują zachowanie jedynie E. R..

Nazwiska pozostałych osób oskarżonych o popełnienie tego przestępstwa, są wspomniane tylko raz (R. B. (1) strona 14 – 15, **S. B.** i **Ł. C.** strona 15) albo wcale (M. K., A. K. i D. W. oraz **A. N. (1)**).

W takiej sytuacji uzyskanie przez Sąd wiedzy na jakich dowodach Oskarżyciel publiczny oparł zarzut działania w zorganizowanej grupie przestępczej oskarżonych **S. B.**, **Ł. C.** i **A. N. (1)**, stało się jeszcze bardziej skomplikowane i wymagało szczegółowej analizy ukierunkowanej na poszukiwanie odpowiedzi na to pytanie.

Uzasadnienie tego aktu oskarżenia z 2006 roku (poza pierwszym zdaniem, o którym była już mowa) rozpoczyna się od przedstawienia teoretycznych rozważań na temat istoty przestępstwa działania w zorganizowanej grupie przestępczej. Autor odwołuje się tu do komentarzy, m.in. Komentarza wydanego w 1987 roku.

Kolejny fragment uzasadnienia dotyczy już tej konkretnej sprawy, a właściwie przestępczego zachowania E. R..

Jednak nie jest to wskazanie faktów i dowodów na jakich oskarżenie się opiera, ale przedstawienie subiektywnych twierdzeń Autora aktu oskarżenia, bazujących na wiedzy powziętej poza tym postępowaniem lub na doświadczeniu życiowym, i nie opartego na przeprowadzonych dowodach.

Nie tylko nie ma tu wskazanych źródeł dowodowych autorytatywnej tezy, że: istniała zorganizowana grupa przestępcza kierowana przez E. R. i członkowie tej grupy w dniu 15 lipca 2005 roku „...dokonali uprowadzenia a następnie pobicia G. B. (1) ps. (...), ale Prokurator wprost wskazuje, że ta jego wiedza pochodzi z posiadanych przez Policję informacji. Prawdopodobnie (tu także nie wskazano źródeł dowodowych) również informacje dotyczące pobytu E. R. w zakładzie karnym i data opuszczenia przezeń tej jednostki, pochodzą z tego samego źródła.

Pierwsze źródło dowodowe – odnoszące się wyłącznie do E. R. – wskazano na stronie 14.

Sąd zapoznał się z tym dowodem – protokołem przeszukania mieszkania zajmowanego przez E. R. na ulicy (...) (k. 485 – 490, k. 6136) – i znalezionymi tam przedmiotami m.in. zapisaną kartką papieru (choć kopia załączona do akt tej sprawy jest mało czytelna).

Na podstawie treści tych odrębnych zapisków sporządzonych przez nieustaloną i niezidentyfikowaną osobę (Autor aktu oskarżenia nie uczynił nic, aby to ustalić i przyjął, że jest to E. R.), Prokurator uznał, że jest to dowód (sic!) na kierowniczą rolę E. R. co „grup przestępczych funkcjonujących na terenie Ł.”.

Kolejnym wskazanym w uzasadnieniu aktu oskarżenia dowodem na sprawstwo i winę oskarżonych w tej sprawie, choć właściwie tylko E. R., są zeznania D. K. (2). Przebywający od wielu lat w zakładach karnych jako skazany, świadek najpierw poinformował organy ścigania, że posiada wiedzę na temat E. R. (k. 792), a po przeprowadzeniu z nim rozmów przez funkcjonariuszy organów ścigania (k. 793 – 795), został przesłuchany i opowiedział o swoich kontaktach z E. R. podczas jego pobytu w jednostce penitencjarnej. Relacje tego świadka dały Prokuratorowi Okręgowemu asumpt do tego, aby uznać E. R. za osobę „... o silnych cechach przywódczych, czerpiącą przyjemność z dokonanego aktu zemsty na swoich wrogach” (strona 14).

Kolejny akapit uzasadnienia jest zbiorem kategoriycznych, oceniających stwierdzeń Autora aktu oskarżenia co do oceny prawnokarnej zachowania E. R. bez wskazania jakichkolwiek racjonalnych źródeł tych informacji.

Ten fragment zawiera zdania będące kwintesencją sposobu jakim posłużył się Prokurator Okręgowy w Łodzi w akcie oskarżenia, aby przekonać Sąd o sprawstwie i winie osób oskarżonych tym aktem oskarżenia, a przede wszystkim E. R., przedstawiając ich jako członków groźnej grupy przestępczej. Chodzi tu o kategoriyczne stwierdzenie, że „liczne niebezpieczne” narzędzia znalezione w dniu 21 lipca 2005 roku w samochodzie marki M. nr rej. (...) były „...wykorzystywane przez członków grupy do okaleczenia co najmniej kilku osób.” (strona 15). Taka rozbudowana i twórcza interpretacja kilku faktów zasługiwałaby na nazwanie jej literaturą piękną, gdyby nie miejsce w jakim ją

zamieszczono – uzasadnienie aktu oskarżenia, które powinno zawierać fakty i dowody, na których oskarżenie się opiera (art. 332 § 2 k.p.k. – w brzmieniu sprzed dnia 1 lipca 2015 roku).

A wbrew stwierdzeniom w tym fragmencie aktu oskarżenia, ustalone dowodowo fakty wyglądają inaczej i takie ich przedstawienia jest jeśli nie manipulacją to przynajmniej nieporozumieniem.

Dotyczy to stwierdzenia, że E. R. w „użytkowanym przez siebie samochodzie posiadał ...”, podczas gdy ustalone fakty były takie, że samochód nie należał do E. R. i E. R. nigdy z niego sam nie korzystał (jeśli w ogóle wcześniej korzystał z tego samochodu, co nie jest pewne); E. R. został zatrzymany razem z trzema innymi mężczyznami, a niebezpieczne przedmioty zostały znalezione w samochodzie; żaden z zatrzymanych mężczyzn nie przyznał do ich posiadania (ich śladów linii papilarnych nie było na żadnym z tych przedmiotów (opinie k. 279 – 280, 301 – 302, k. 6135 odw.)).

Na temat tego na czym oparta jest arbitralna teza, że te narzędzia posłużyły i miały posłużyć E. R. do „...popelnienia kolejnych przestępstw.” Sąd nie jest w stanie się wypowiedzieć wobec braku jakichkolwiek dowodów.

Dotyczy to także twierdzenia, że te narzędzia były „...wykorzystywane przez członków grupy do okaleczenia co najmniej kilku osób.”.

Rzeczywiście na niektórych z nich ujawniono ślady krwi ludzkiej pochodzącej od niezidentyfikowanych osób (opinie k. 284 – 286, 292 – 295, k. 6135 odw.), ale wyciągnięcie z tego takiego wniosku jest już sofizmatem, bo nie sposób przyjąć, że Prokurator próbował celowo wprowadzić Sąd w błąd.

W dalszej części uzasadnienia aktu oskarżenia – sporządzonej już w sposób bardziej profesjonalny – Prokurator streścił wnioski z jednej z tych opinii (k. 292 – 295), że na brzeszczocie noża (jednego z dwóch znalezionych w samochodzie) i uchwycie kija bejsbolowego znaleziono ślady krwi ludzkiej pochodzącej od co najmniej dwóch osób. Jednakże wartość dowodowa tej opinii w niniejszej sprawie jest śladowa, gdyż na pewno (w postępowaniu przygotowawczym przeprowadzono badania porównawcze) nie była to krew żadnego z oskarżonych, ani pokrzywdzonych.

Kolejne wskazane dowody dotyczą zarzutów postawionych wyłącznie E. R. i nie były one przedmiotem rozważań Sądu w sprawie S. B., Ł. C. i A. N. (1).

Tym samym analiza uzasadnienia aktu oskarżenia prowadzi do wniosku, że dowodami na sprawstwo i winę oskarżonych S. B., Ł. C. i A. N. (1) co do postawionego im zarzutu działania w zorganizowanej grupie przestępczej założonej i kierowanej przez E. R. są materiały operacyjne – zarejestrowane rozmowy telefoniczne i osobowe źródła dowodowe – wyjaśnienia oskarżonych i zeznania świadków.

Oskarżeni **S. B., Ł. C. i A. N. (1)** podczas całego postępowania karnego w tej sprawie, nie przyznali się do zarzutu udziału w zorganizowanej grupie przestępczej utworzonej i kierowanej przez E. R. (vide streszczenie wyjaśnień oskarżonych przedstawione powyżej).

Sam **E. R.** od początku tego postępowania konsekwentnie nie przyznawał się również do tego zarzutu i zaprzeczał, aby tak grupa w ogóle istniała (zeznania **E. R.** k. 151 – 154, 161, 1219 – 1222, 2589 – 2592, 2813 – 2814, 2874 – 2876, 2929 – 2935, 2949 – 2952, 2978 – 2984, 3368 – 3373, 3393 – 3398, 3902, 3907 – 3908, 3908, 3944, 3944 odw., (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), 4130 odw. (...), (...). – (...), (...), (...). – (...), k. 6135).

W toku przewodu sądowego, również wykonując zalecenia Sądu II instancji, przeprowadzono także dowody z zeznań innych osób, które jako osoby oskarżone o udział w tej grupie, miały mieć wiedzę na temat m.in. udziału S. B., Ł. C. i A. N. (1), w tej zorganizowanej grupie przestępczej.

Świadkowie zaprzeczyli, aby S. B., Ł. C. lub A. N. (1) brali udział w zorganizowanej grupie przestępczej kierowanej przez E. R..

Żaden ze świadków nie potwierdził tej tezy aktu oskarżenia Prokuratora Okręgowego. Nie uczynił tak: **R. B. (1)** (zeznania **R. B. (1)** k. 181 – 184, 190 – 190 odw., 439 – 443. 184, 190, 439 – 443, (...), (...), k. 5027 odw.) – prawomocnie (wyrok w tej części nie był skarżony) uniewinniony wyrokiem z dnia 16 maja 2012 roku Sądu Rejonowego dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi, w sprawie sygn. akt IV K 808/06,

i pozostałe osoby, o których mowa w zarzucie I aktu oskarżenia sygn. akt VI Ds. 43/05: **A. K.** (zeznania **A. K.** k. 1819 – 1820, 1821 – 1822, 1870 – 1874, 74 z akt sprawy sygn. akt IV 59/07 (załącznik nr V k. 6139), k. 4905 – 4906), **M. K.** (zeznania **M. K.** k. 1734 – 1737, 1738 – 1739, k. 4903 odw. – (...)) i **D. W.** (zeznania **D. W.** k. 1567 – 1568, 1569 – 1570, 1880 – 1883, 73 odw. – 74 z akt sprawy sygn. akt IV 59/07 (załącznik nr V k. 6139), k. 4906 – 4907).

Ponadto **R. B. (1)** w swoich wyjaśnieniach (w tym procesie zeznaniach) wprost zaprzeczył, aby przed dniem 21 lipca 2005 roku znał zatrzymanych w kierowanym przez siebie samochodzie, Ł. C. i S. B..

W postępowaniu sygn. akt IV K 59/07, **M. K.** i **A. K.** nie przyznali się do popełnienia tego zarzucanego im przestępstwa, odmówili składania wyjaśnień i poddali się dobrowolnie karze, zaś **D. W.** przyznał się do popełnienia tego zarzucanego mu przestępstwa, odmówił składania wyjaśnień i poddał się dobrowolnie karze. Swoje przyznanie świadek wyjaśnił tym, że tak poradził mu obrońca, a on nie chciał, aby to dłużej się ciągnęło, a jak poddał się karze to „obligatoryjnie” musiał się przyznać „do grupy”, bo inaczej wniosek nie zostałby uwzględniony.

M. K., A. K. i D. W. zostali skazani prawomocnym wyrokiem z dnia 23 maja 2007 roku Sądu Rejonowego dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi, w sprawie sygn. akt IV K 59/07, za popełnienie m.in. przestępstwa z art. 258 § 1 k.k. (z aktu oskarżenia sygn. akt VI Ds. 43/05) (odpis wyroku w sprawie sygn. akt IV K 59/07 Sądu Rejonowego dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi k. 4920 – 4922, k. 6138 odw.).

Jest to jednak dowód tylko na to, że taki wyrok skazujący wobec tych osób zapadł i jego treść nie wiąże Sądu w tej sprawie co do oskarżonych S. B., Ł. C. i A. N. (1) (art. 8 § 1 i 2 k.p.k.).

W chwili orzekania w tej sprawie skazanie M. K., A. K. i D. W. w sprawie sygn. akt IV K 59/07 uległo już zatarciu.

Sąd dał wiarę zeznaniom tych świadków jako że nie było obiektywnych podstaw do odmówienia wiary ich konsekwentnym zaprzeczeniom co do tego, że oskarżeni S. B., Ł. C. i A. N. (1) wspólnie i w porozumieniu z nimi popełnili przestępstwo z art. 258 § 1 k.k.

Podczas postępowania sądowego przed Sądem Rejonowym badana była również sugestia, że członkami zorganizowanej grupy przestępczej, o której mowa w tym przepisie są osoby, którym Prokuratura Okręgowa postawiła zarzut działania w 2005 roku na terenie Ł. w zorganizowanej grupie przestępczej, w innych postępowaniach. Nie bez powodu w pierwszej części tego uzasadnienia przedstawiono opisy zarzutów popełnienia przestępstwa z art. 258 k.k. (i nie tylko tego) w sprawach sygn. akt IV K 131/07 (S. B., Ł. C., E. R.) i IV K 59/09 (E. R.).

A te postępowania nie zostały jeszcze zakończone.

Sąd orzekający w niniejszej sprawie uważa, że zorganizowana grupa przestępcza w skład której wchodził m.in. S. B., Ł. C. i E. R. ze sprawy sygn. akt IV K 131/07 to inna zorganizowana grupa przestępcza niż opisana w tej sprawie. Wszak w/w oskarżeni mogli w tym samym czasie i miejscu działać jednocześnie w więcej niż jednej zorganizowanej grupie przestępczej. Ponadto w postępowaniu sygn. akt IV K 137/07 oskarżonym nie jest A. N. (1), oskarżony w tej sprawie.

Ale wobec ułomności aktu oskarżenia w sprawie sygn. akt VI Ds. 43/05 co do wskazania składu osobowego zorganizowanej grupy przestępczej opisanej w zarzucie I, zaistniała hipoteza o tożsamości obu grup i dlatego Sąd II instancji przy uchylaniu wyroku do ponownego rozpoznania nakazał przeprowadzić dowód z przesłuchania wskazanych przezeń osób, oskarżonych o udział w zorganizowanej grupie przestępczej w sprawie sygn. akt IV K 131/07.

Te osoby to jest świadkowie **P. P. (1)**, **T. M.** i **T. N. (1)** skorzystali z przysługującego im prawa odmowy składania zeznań i oświadczyli, że w swoich sprawach nie przyznają się do zarzutu działania w zorganizowanej grupie (zeznania **P. P. (1)** k. 5056 odw., zeznania **T. M.** k. 5029, zeznania **T. N. (1)** k. 5028 odw. – (...)).

Świadkowie **W. W. (1)** (zeznania **W. W. (1)** k. 6024 – 6025) i **M. Z.** (zeznania **M. Z.** k. 5028 odw.) zaprzeczyli, aby posiadali jakąkolwiek wiedzę na temat działania S. B., Ł. C. lub A. N. (1) w zorganizowanej grupie przestępczej w 2005 roku.

W uzasadnieniu aktu oskarżenia wskazano zeznania jeszcze innych świadków, którzy przedstawili znane im informacje na temat – przede wszystkim innych przestępstw – w dokonaniu których mieli udział oskarżeni w tej sprawie, ale ponieważ te przestępstwa miały być popełnione (według treści zarzutów II i III) w warunkach art. 65 § 1 k.k. (zorganizowanej grupie przestępczej opisanej w zarzucie I) treść tych zeznań ma znaczenie również dla rozważań co do zarzutu opisanego w punkcie I.

Prawomocne uniewinnienie oskarżonych S. B., Ł. C. i A. N. (1) od zarzutu popełnienia przestępstwa opisanego w punkcie II sprawia, że rozważania Sądu zostaną ograniczone do zarzutu opisanego w punkcie III to jest uprowadzenia, pozbawienia wolności i pobicia G. B. (1).

W uzasadnieniu aktu oskarżenia (strona 18) Prokurator wskazał, że pobicia G. B. (1) w dniu 15 lipca 2005 roku, dopuścili się E. R., S. B., Ł. C., A. N. (1) i „nieustalone w chwili obecnej osoby”. A ustalono to „W oparciu o materiały opatrzone klauzulą „poufne” oraz zeznania świadków T. N. (2) i R. H. ...”. Ocena materiałów opatrzonych klauzulą „poufne” w aspekcie ich znaczenia dowodowego tym postępowaniu zostanie dokonana poniżej.

Dalej w uzasadnieniu aktu oskarżenia opisany jest przebieg tego zdarzenia, ale bez podania źródła informacji co do poszczególnych faktów.

Bardzo symptomatyczne dla tego uzasadnienia aktu oskarżenia, a odnosi się to także do omawianego fragmentu, jest to, że wskazuje się na działanie jakiejś abstrakcyjnej grupy osób (w tym fragmencie są to „grupa mężczyzn” lub „napastnicy”). Nie ma tu nie tylko żadnego odniesienia do zachowania oskarżonych w tej sprawie i wskazania na czym polegał ich udział w tym przestępstwie, ale nawet nie ma informacji czy w ogóle byli przy tym obecni, mimo że jest to uzasadnienie zarzutów postawionym konkretnym oskarżonym.

Jednocześnie w podsumowaniu Prokurator kategorycznie wskazuje, że to oskarżeni dopuścili się tego czynu.

W dalszej części Autor aktu oskarżenia omawia wybrane dowody.

I tak: na podstawie dokumentacji lekarskiej i okazanych mu zdjęć z miejsca zdarzenia, biegły opisał obrażenia jakich doznał G. B. (1) w dniu 15 lipca 2005 roku i ocenił stopień tych obrażeń.

Jak wynika z dokumentacji lekarskiej w dniach 15 – 21 lipca 2005 roku w Szpitalu im. (...) E. S. w Ł. przebywał G. B. (1).

Rozpoznanie: uraz uogólniony szczególnie głowy, wstrząśnienie mózgu, uraz klatki piersiowej, powierzchowny uraz brzucha, złamanie III palca ręki lewej, złamanie wyrostka dziobiastego kości łokciowej lewej, powierzchowne rany cięte kk. górnych i dolnych, liczne otarcia naskórka i krwiak prawego oczodołu (kopia karty informacyjnej leczenia szpitalnego k. 73, k. 6135 odw., kopia historii choroby k. 582 – 583, k. 6136).

Według biegłego w dniu 15 lipca 2005 roku G. B. (1) doznał obrażeń naruszających czynności jego ciała na czas powyżej 7 dni. Te obrażenia mogły powstać w wyniku pobicia, a należy wykluczyć inny (np. w wyniku upadku, samouszkodzenia lub wypadku komunikacyjnego) mechanizm ich powstania (opinia co do obrażeń ciała k. 585 – 586, k. 6136).

Nie ma więc wątpliwości, że pokrzywdzony G. B. (1) został w tym dniu pobity.

Zresztą nikt w tej sprawie nie zaprzeczał temu faktowi, nawet sam pokrzywdzony, którego postawa w tym postępowaniu była niecodzienna jak dla pokrzywdzonych takim czynami.

Przesłuchany po raz pierwszy w postępowaniu przygotowawczym, w dniu 25 listopada 2005 roku, pokrzywdzony **G. B. (1)** odmówił składania zeznań i oświadczył: „Absolutnie nie składam żadnego zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa na moją szkodę” (zeznania G. B. (1) k. 710 – 711, k. 5026 odw. – (...)).

Na rozprawie przed Sądem Rejonowym w dniu 1 czerwca 2007 roku, świadek G. B. (1) zeznał, że nie ujawni osób, które brały udział w zajściu, a osoby, które siedzą na ławie oskarżonych nie mają z tą sprawą nic wspólnego.

Świadek przyznał, że miało miejsce zdarzenie, w którym został pobity, ale „odmówił” składania zeznań o tym zdarzeniu i oglądania zdjęć.

Świadek nie zmienił swojego stanowiska nawet po ukaraniu go przez Sąd karą porządkową za uchylanie się od składania zeznań.

Świadek powołał się na swoje prawo do odmowy składania zeznań wynikające z faktu, że jest oskarżony o współudział z E. R. w popełnieniu innego przestępstwa. Po pouczeniu świadka o treści art. 182 § 3 k.p.k. i art. 183 § 1 k.p.k. świadek odmówił składania zeznań i oświadczył, że osoby, które znajdują się na ławie oskarżonych nie mają nic wspólnego z zajściem.

G. B. (2) odmówił oglądania zdjęć, wyjaśniając, że jest to dla niego przykre i upokarzające. Wie kto brał udział w zajściu, ale tego nie ujawni

(zeznania G. B. (1) k. 3553 – 3554, k. 5026 odw. – (...)).

Na rozprawie przed Sądem Rejonowym w dniu 17 grudnia 2008 roku, świadek G. B. (1) pouczony o treści art. 183 § 1 k.k. odmówił składania zeznań i potwierdził swoje odczytane zeznania z karty 3554 (zeznania G. B. (1) k. 4056 – 4058, k. 5026 odw. – (...)).

Na rozprawie odwoławczej w dniu 18 stycznia 2013 roku, G. B. (1) złożył poświadczony notarialnie swoje oświadczenie z dnia 29 października 2012 roku, w którym stwierdził, że chce „zaprotestować przeciw wyrokowi skazującemu niewinne osoby Ł. C., S. B., E. R. i A. N. (1)” (poświadczony notarialnie oświadczenie G. B. (1) k. 4747, k. 6138 odw.).

Przesłuchany przez Sądem II instancji na rozprawie odwoławczej w dniu 12 marca 2013 roku, G. B. (1) zeznał, że napadu na niego dokonała grupa (...) z Ukrainy. Nic więcej na jego temat nie wie. Nie mówił o tym wcześniej, bo bał się o swoją rodzinę, ale obecnie tych ludzi nie ma w Polsce.

Okoliczności jego uprowadzenia były takie jak podawał w swoich zeznaniach. Został porwany z pubu na ulicy (...), wywieziony do lasu i pobity. Porywacze żądali od niego 100 000 złotych. O tym zdarzeniu pokrzywdzony z nikim nie rozmawiał, nie podawał organom ścigania o tym zdarzeniu żadnych informacji. Zdaniem G. B. (1) świadkowie, którzy mówili o jego uprowadzeniu, zrobili to dlatego, że poszli na układ z prokuratorem.

G. B. (1) odmówił opowiadania o szczegółach tego zdarzenia, ponieważ jak wyjaśnił jest to dla niego traumatyczne, spotkała go wtedy największa tragedia w życiu. Z E. R. mają wspólny zarzut działania w zorganizowanej grupie przestępczej w sprawie sygn. akt IV K 131/07 (zeznania G. B. (1) k. 4757 – 4759, k. 5026 odw. – (...)).

Przed Sądem Okręgowym na rozprawie w dniu 14 października 2014 roku świadek G. B. (1) zeznał, że żadna z osób na ławie oskarżonych w tej sprawie nie brała udziału w zdarzeniach, które jest przedmiotem rozprawy

Według świadka to było to najtragiczniejsze zdarzenie jakie go w życiu spotkało, obok śmierci jego matki i w związku z tym wniósł o nieprzesłuchiwanie go i odczytanie jego zeznań złożonych przed Sądem Rejonowym i Sądem II instancji.

Po ujawnieniu wszystkich tych zeznań świadek potwierdził je

G. B. (1) zeznał, że ma postawione zarzuty wraz z oskarżonymi w tej sprawie (oprócz A. N. (1)) m.in. działania w zorganizowanej grupie przestępczej. Co do zdjęć świadek odmówił ich oglądania.

Potwierdził, że jest autorem oświadczenia, a wszystko co napisał w tym oświadczeniu jest zgodne z rzeczywistością. Oświadczenie napisał po przeczytaniu w gazecie, że zapadł wyrok w stosunku do oskarżonych w tej sprawie.

Dalej G. B. (1) zeznał na temat motywu i sposobu działania grupy (...), i przedstawił dlaczego jego zdaniem M. W., D. B., bracia B. i „niejaki” H. składają takie zeznania na ten temat.

M. W. i R. H. złożyli zeznania bezpośrednio go obciążające w tych postępowaniach, które obecnie się toczą.

G. B. (1) przyznał, że został pobity i wywleczony z baru (...) na ulicy (...) przez grupę osób. Chodziło o rozliczenia za samochód (zeznania G. B. (1) k. 5026 odw. – (...)).

Zeznania G. B. (1) złożone podczas postępowania karnego różnią się między sobą, poza jedną okolicznością: pokrzywdzony konsekwentnie zaprzecza, że w tym zdarzeniu oskarżeni w tej sprawie, nie brali udziału.

Tym samym zeznania samego pokrzywdzonego – osoby której dobro zostało bezpośrednio naruszone i która była bezpośrednim uczestnikiem zdarzenia – zaprzeczają tezie aktu oskarżenia co do sprawstwa i winy oskarżonych S. B., Ł. C. i A. N. (1).

Na **zdjęciach z płyty CD** znalezionej w mieszkaniu R. B. (1), o których była już mowa w pierwszej części niniejszego uzasadnienia, w pełni widoczna jest tylko osoba G. B. (1).

Pozostałe osoby są widoczne tylko w części i ich identyfikacja np. po charakterystycznych częściach garderoby lub biżuterii była utrudniona, a obecnie, po 11 latach jest niemożliwa.

W postępowaniu przygotowawczym na podstawie tych zdjęć nie zidentyfikowano żadnej z tych osób, uczestników zdarzenia. Czyli zdjęcia – obiektywne dowody nie są dowodami na sprawstwo oskarżonych w tej sprawie.

Według uzasadnienia aktu oskarżenia takimi dowodami są zeznania T. N. (2) i R. (w uzasadnieniu błędnie podano imię W.) H.. Co do relacji **R. H.** już na początku wskazano, że świadek „uzyskał informacje o porwaniu i pobiciu G. B. (1)” kiedy pracował w klubie (...). W ten sposób jeszcze przed analizą tego dowodu wiadomo, że R. H. nie uczestniczył w zdarzeniu, a jego przebieg znał z informacji innych osób.

Takie podstawowej rzetelności w rekapitulacji zeznań świadka nie ma już co do zeznań **T. N. (2)**. Autor aktu oskarżenia (strona 20) stwierdza, że „Przesłuchany w charakterze świadka T. N. (2) zeznał, że w dniu 15 lipca 2005 roku w pubie (...) przy ulicy (...) został pozbawiony wolności G. B. (1)”. Dalej następuje szczegółowy opis zdarzenia z informacją, że sprawcami byli „między innymi” S. B., Ł. C., A. N. (1) i E. R..

W uzasadnieniu aktu oskarżenia wskazano tylko jedno przesłuchanie świadka w dniu 15 listopada 2005 roku (protokół k. 1494 – 1498).

Tymczasem w tym postępowaniu przygotowawczym, T. N. (2) został przesłuchany trzy razy, a nie jeden raz, choć przesłuchanie w dniu 18 stycznia 2006 roku nie zawiera żadnych informacji dotyczących tego postępowania (zeznania T. N. (2) k. 1615 – 1617, k. 6135).

Dwa pierwsze przesłuchania zostały przeprowadzone przez (wówczas) Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Łodzi, w szpitalu, gdzie przebywał świadek po jego postrzeleniu w dniu 10 listopada 2005 roku.

Podczas przesłuchania w dniu 15 listopada 2005 roku T. N. (2) zeznał, że w dniu 10 listopada 2005 roku został postrzelony w brzuch przez (...) M. P., na zlecenie (...) (S. A.), (...) i (...).

Jeśli chodzi o sprawę wywiezienia Indianina to byli tam (...), (...), B. i A. N. (2) – brat (...).

T. N. (2) miał tam jechać, ale nie dojechał, bo nie mógł trafić.

G. B. (1) uprowadzili spod pubu C. na ulicy (...), wrzucili do bagażnika i wywieźli do lasu pod P. (zeznania T. N. (2) k. 1494 – 1498, k. 6135).

W protokole tego przesłuchania przeprowadzonego przez fachowy podmiot, próżno szukać odpowiedzi na pytanie – skąd świadek miał informacje o uprowadzeniu G. B. (1) jeżeli nie było go na miejscu zdarzenia?

W czasie przesłuchania 11 dni później (okoliczności przesłuchania i osoba przesłuchującego były tożsame) świadek zeznał, że należy do grupy „zapaśników”. Był konflikt między (...) i (...). (...) chciał odjechać z grupy (...), a (...) i J. to się nie podobało.

Na zlecenie (...) czyli „zapaśnicy” mieli tam dojechać.

Z T. N. (2) w samochodzie był M., A. i W..

Gdy dojechali do baru (...) już tam nikogo nie było. Później dowiedzieli się „w mieście”, że (...) wywiózł (...) do lasu pod P., tam go pobił i osikał. Po tym zdarzeniu (...) ktoś gdzieś schował i zaczęły się zadymy.

T. N. (2) nie wie kto był tam z (...).

Te próby zabójstwa (...) i świadka zlecił (...), bo on uważał, że oni brali udział w jego pobiciu.

Na okazanym mu zdjęciu T. N. (2) rozpoznał (...).

Według podpisu pod zdjęciem był to J. B. (zeznania T. N. (2) k. 1502 – 1507, k. 6135).

Z tych zeznań jednoznacznie wynika, że T. N. (2) informacje o zdarzeniu posiadał od innych osób, a tu również nie padło pytanie o źródło jego wiedzy.

W tym przesłuchaniu T. N. (2) stwierdza, że nie wie kto był z E. R., w poprzednim, że byli tam E. R., S. B., Ł. C. i A. N. (1). Przesłuchujący nie próbował wyjaśnić sprzeczności co do identyfikacji osób – sprawców pobicia G. B. (1) – w dwóch depozycjach tej samej osoby składanych w odstępie zaledwie kilkunastu dni.

W postępowaniu sądowym nie udało się rozwiązać tych wątpliwości, gdyż na rozprawie przez Sądem Rejonowym w dniu 30 października 2007 roku T. N. (2) oświadczył, że nic nie pamięta ze swego pobytu w szpitalu, gdzie przebywał po postrzeleniu go. Tam non stop przewijali się jacyś ludzie. Zeznał, że nie zna oskarżonych, nie kojarzy ich twarzy. Nie potwierdził odczytanych mu zeznań, gdyż jak oświadczył ich nie pamięta (zeznania T. N. (2) k. 3800 odw. – (...), k. 6135).

Stanowisko świadka nie uległo zmianie w 2012 roku, podczas przesłuchania go w obecności psychologa (zeznania T. N. (2) k. 4539, k. 6135).

Pierwsze przesłuchanie świadka, w dniu 15 listopada 2005 roku, przez Prokuratora i dwóch funkcjonariuszy trwało od godziny 11.25 do godziny 12.50.

Na końcu protokołu jest adnotacja „Świadek po odczytaniu protokołu oświadczył, że z uwagi na stan zdrowia nie jest w stanie nakreślić na nim adnotacji, że go przeczytał a jego treść jest zgodna z jego zeznaniami”.

W postępowaniu sądowym, na rozprawie w dniu 14 marca 2012 roku Sąd przesłuchał dwoje lekarzy, którzy w 2005 roku opiekowali się w szpitalu (...). Później Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego lekarza psychiatry na okoliczność m.in. stanu zdrowia psychicznego T. N. (2) w chwili składania przez niego zeznań w szpitalu.

Według biegłej zeznania świadka składane 5 dni po zranieniu go, mogły być w pewien sposób zniekształcone przez ciężki stan somatyczny pacjenta, który miał wpływ na jego stan psychiczny. Ponadto zastosowane wobec T. N. (2) leki mogły mieć odhamowujący wpływ na wypowiedzane przez niego treści czyli świadek mógł powiedzieć więcej niż chciał, bo nie miał dobrej kontroli emocjonalnej nad treścią składanych zeznań.

Czyli rekapitulując rozważania na temat dowodu z zeznań **T. N. (2)**: zdaniem Oskarżyciela publicznego przedstawionym w uzasadnieniu aktu oskarżenia, jednym z rudymenatarnych dowodów na to, że oskarżeni S. B., Ł. C. i A. N. (1) uprowadzili i pobili G. B. (1) mają być twierdzenia ciężko rannego człowieka będącego w tym czasie pod wpływem leków uśmierających ból, a który zrelacjonował swoją wiedzę, zdobytą od niestabilnych osób, w niestabilnych okolicznościach na temat zdarzenia, które miało miejsce pół roku wcześniej.

Do tego przekazane informacje zawierają niewyjaśnione sprzeczności np. T. N. (2) raz jako sprawców, a nie np. tylko biernych widzów, wymienia E. R., S. B., Ł. C. i A. N. (1), a drugi raz tylko E. R.; świadek mówi o pobiciu (...) G. B. (1), a następnie jako (...) rozpoznaje na zdjęciu jego syna J. B..

Zeznania T. N. (2) są więc co najwyżej poszlaką co do sprawstwa oskarżonych S. B., Ł. C. i A. N. (1).

Analogicznie rzecz się ma z kolejnym dowodem wskazanym jako zasadniczy „dowód winy” oskarżonych to jest z zeznaniami **R. H.**.

W sprawach dotyczących zdarzeń z roku 2005 lub lat nieco wcześniejszych, rozpatrywanych w Sądzie Okręgowym w Łodzi występuje on bardzo często jako oskarżony albo jako świadek. W tych sprawach ujawniane jako dowody są przesłuchania R. H. jako podejrzanego.

Również w tej sprawie w aktach postępowania przygotowawczego Prokurator przedstawił Sądowi kopie kilkunastu takich protokołów, choć w uzasadnieniu aktu oskarżenia wskazuje tylko protokół przesłuchania R. H. z dnia 26 stycznia 2006 roku (protokół k. 1225 – 1230).

Podczas przesłuchania R. H. przed Sądem Okręgowym ujawniono tylko te fragmenty jego wyjaśnień, które zawierały informacje przydatne w tym postępowaniu. R. H. został bezpośrednio przesłuchany przed Sądem Okręgowym na rozprawie w dniu 26 marca 2015 roku. Świadek nie skorzystał z przysługującego mu prawa odmowy składania zeznań (przysługującego mu, gdyż jest współoskarżonym co do zarzutu działania w zorganizowanej grupie przestępczej w sprawie sygn. akt IV K 131/07 razem m.in. z S. B. i Ł. C..

Świadek przyznał, że zna S. B., Ł. C. i A. N. (1) oraz znał E. R..

R. H. zeznał, że nie był bezpośrednim świadkiem porwania G. B. (1) ponad 10 lat wcześniej. Widział zdjęcia, a także film. Miał je od (...) M. Z., który powiedział, że członkowie grupy N. m.in. R. H., P., B., C., P. muszą na siebie uważać, bo B. został pobity i wywieziony do lasu, i spodziewają się odwetu. R. H. zeznał, że nie pamięta czy Z. opowiadał szczegóły, ale później już „wszyscy mówili o tym”, że B. został wywieziony do lasu, ciężko pobity i osikany przez pana R..

M. Z. mówił świadkowi, że pojechało tam parę osób; na pewno Z., C. (...), (...), K. z A. – zapaśnik i chyba (...). R. H. nie wie kto robił zdjęcia, które najpierw mieli w telefonie, a które później były wstawione do Internetu.

Według świadka krótko potem został pobity A. N. (1). Grupa J. zrobiła to dlatego, że A. N. (1) był przyjacielem E. R..

Świadek podał, że został zatrzymany w dniu 5 sierpnia 2005 roku (zeznania R. H. k. 5092 – 5094 odw.).

W protokole jego przesłuchania jako podejrzanego, z dnia 12 sierpnia 2005 roku R. H. mówi o swojej znajomości z E. R. i zapowiada podzielenie się swoją wiedzą z Prokuratorem (zeznania R. H. k. 1416 – 1417, k. 5092 – 5094 odw.).

Przesłuchanie, które jako „dowód winy” oskarżonych S. B., Ł. C. i A. N. (1) powołuje się Prokurator, odbyło się w dniu 14 lutego 2006 roku (zeznania R. H. k. 1225 – 1230, k. 5092 – 5094 odw.).

R. H. wyjaśnił wtedy, że nie pamięta od kogo się dowiedział o tym, ale było o tym bardzo głośno, o niczym innym się nie mówiło.

Pierwszy powiedział mu o tym (...) W. W. (1), a był przy tym P. P. (3). (...) powiedział, że tego dnia był z innymi porwać G. B. (1) i dokładnie o tym opowiedział.

G. B. (1) „wygarnęli” z baru (...) na G.. Było tam 10 – 11 osób, m. in. M. pseudonim (...), (...) Ł. C., który został potem zatrzymany razem z E. R., (...) K. M., K.. G. B. (1) został pobity i wrzucony do bagażnika, i wywieziony do jakiegoś lasu. (...) oszczał G. B. (1). G. B. (1) dostał „wpierdol” za jakieś rozliczenia finansowe, ale (...) nie powiedział co było dalej. Według R. H. W. W. (1) nie miał zdjęć, tylko opowiadał o tej całej sytuacji.

Wieczorem do (...) przyszedł M. (...) i pokazał w swoim telefonie zdjęcia, które sam robił na miejscu zdarzenia. To są te same zdjęcia, które świadkowi pokazano podczas przesłuchania.

Przesłuchany przed Sądem Rejonowym, na rozprawie w dniu 13 marca 2007 roku, R. H. zeznał, że o tym, iż podobno G. B. (1) został pobity i obsikany dowiedział się od kolegi W. ksywa (...) podczas swojej nocnej pracy w (...). Podobno w tym zdarzeniu brało udział 8 osób.

Na następny dzień wszyscy już wiedzieli o tej sytuacji, nawet policja.

Z tego co R. H. wie byli tam: (...) Ł. C., M. (...), K. i W., ale świadek nie wiedział czy te osoby były obserwatorami czy uczestnikami.

Widział wcześniej okazane mu zdjęcia w telefonie M. (...) i wydrukowane na stacji benzynowej. W telefonie był film. Ten krótki film R. H. pokazywał (...) dwie godziny po tej informacji od (...). (...) miał trafić do Internetu (zeznania R. H. k. 3464 – 3468, k. 5092 – 5094 odw.).

Zeznania R. H. są konsekwentne co jednej okoliczności: o zdarzeniu dowiedział się od innych osób, z których wymienia dwie: M. Z. i W. W. (1).

Żaden z nich nie został przesłuchany przez Prokuratora w postępowaniu przygotowawczym w tej sprawie. Uczynił to Sąd Okręgowy.

W. W. (1) na rozprawie w dniu 25 maja 2015 roku, nie skorzystał z przysługującego mu prawa odmowy składania zeznań i zeznał, że zna Ł. C. i S. B. od 2008 roku, kiedy to zaczęła się sprawa „ChKS – u”, w której mają wspólne zarzuty. Znał E. R..

A. N. (1) w ogóle nie zna.

Zna G. B. (1) od 40 lat. Świadek zaprzeczył, aby brał udziału w jego pobiciu, aby rozmawiał na ten temat z R. H..

Jego zdaniem to są „fanaberie, konfabulacje R. H., który chciałby przedstawić mi zarzuty z połowy kodeksu”.

R. H. świadek poznał w 2004 roku, był ochroniarzem w klubie nocnym (...) na ul. (...), a W. W. (1) przychodził tam jako klient.

Po ujawnieniu fragmentu zeznań (wyjaśnień) świadka R. H. z k. 1228 – 1229 W. W. (1) zeznał, że czytał te wyjaśnienia, bo ma je wszystkie skserowane ze sprawy sygn. akt IV K 131/07, ale tak nie było, bo on nie miał interesu by opowiadać obcej osobie, o czymś w czym brał udział i to jeszcze w porwaniu obcej osoby. Nie zna M. Z..

Nie było i nie jest prowadzone wobec niego postępowanie o udział w pobiciu G. B. (1). Był wzywany przez Policję w 2005 roku po tym zdarzeniu i trzykrotnie przesłuchiwany, najpierw jako pokrzywdzony, potem jako świadek i potem jako podejrzany, a w 2007 roku został aresztowany (zeznania W. W. (1) k. 6024 – 6025).

M. Z. został przesłuchany przed Sądem Okręgowym dwukrotnie.

Podczas rozprawy w dniu 14 października 2014 roku M. Z. zeznał, że w stosunku do niego nie toczy się żadne postępowanie karne. Nie zna oskarżonych i ich nazwiska nic mu nie mówią, nie znał E. R..

Kiedy miał sprawę 4 – 5 lat temu w Sądzie Okręgowym to z tego co pamięta Ł. C. był u niego jako świadek. Tamtym wyrokiem został skazany m.in. z art. 258 § 1 k.k. (vide opis wyroku z karty 5030 – 5037 przedstawiony powyżej), ale właściwie to nie wie co to była za grupa, bo on do żadnej grupy się nie przyznał. Na pewno oskarżeni w tej sprawie nie działali z nim w zorganizowanej grupie przestępczej (zeznania M. Z. k. 5028 odw.).

Ponownie świadek został przesłuchany na rozprawie w dniu 25 maja 2015 roku, po przesłuchaniu R. H..

M. Z. zeznał, że nie zna G. B. (1), nie mam i nie miał nigdy postawionego zarzutu udziału w pobiciu G. B. (1). Świadek nie pamięta czy słyszał o pobiciu G. B. (1), to było 10 lat temu.

R. H. miał okazję poznać też na swojej sprawie, która trwała dwa lata i on był przesłuchiwany. W 2005 roku raczej nie znał H., może gdzieś „wizualnie” go widział, bo też pracował w ochronie na dyskotekach, ale nie pamięta, nie pracował nigdy z nim. Z R. H. w ogóle nie rozmawiał, nie kolegował się, nie spotykał się z nim.

Po odczytaniu mu fragmentów zeznań R. H. M. Z. stwierdził, że jest to niemożliwość to co on zeznaje. W 2005 roku nie był świadkiem pobicia żadnego mężczyzny, nie robił zdjęć telefonem, absolutnie nie brał w czymś takim udziału. Nikt nie wołał na świadka (...).

(zeznania M. Z. k. 6023 odw. – (...)).

Informacja o tym, że przeciwko M. Z. nie było prowadzone postępowanie przygotowawcze w tej sprawie została potwierdzona w Prokuraturach (pisma z Prokuratury k. 4163, 4168, k. 6138 odw.).

Z tych dowodów wynika, że R. H. informacje co do okoliczności uprowadzenia i pobicia G. B. (1) ma od innych osób, przede wszystkim W. W. (1) i M. Z., którzy mieli brać bezpośredni udział w tym zdarzeniu.

Tymczasem obaj świadkowie stanowczo zaprzeczają nie tylko temu, aby mieli brać w tym udział, ale także temu, aby rozmawiali na ten temat z R. H..

Nie ma uzasadnionych podstaw do odmówienia wiary ich depozycjom składanym przez nich jako świadków. Za wiarygodnością ich zaprzeczeń przemawia okoliczność, że żadnemu z nich – mimo znajomości treści zeznań R. H. od 2006 roku – Prokurator nie zdecydował się postawić zarzutu popełnienia w dniu 15 lipca 2005 roku przestępstwa na szkodę G. B. (1).

W uzasadnieniu zarzutów z aktu oskarżenia Prokurator powołuje się również na zeznania świadka **M. W.**.

Świadek M. W. – w związku z tym, że oskarżonym S. B., Ł. C. i E. R. postawiono zarzut popełnienia w nocy z 3 na 4 maja 2005 roku przestępstwa na szkodę M. W. (zarzut II) – był początkowo w tym postępowaniu pokrzywdzonym.

Ponieważ wyrok Sądu Rejonowego dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi z dnia 16 maja 2012 roku w sprawie sygn. akt IV K 808/06 w części uniewinniającej S. B. i Ł. C. od tego zarzutu uprawomocnił się, a postępowanie wobec E. R. również

co do tego zarzutu zostało umorzone na skutek jego śmierci, przed Sądem Okręgowym M. W. został przesłuchany jako świadek przede wszystkim co do zarzutów opisanych w punktach I i III. W takich fragmentach Sąd ujawnił również zeznania świadka złożone w postępowaniu przygotowawczym i sądowym przed Sądem Rejonowym.

Przesłuchany na rozprawie w dniu 25 maja 2015 roku M. W. zeznał, że

to już tyle lat, że nie pamięta nic na temat pobicia G. B. (1) w 2005 roku (zeznania M. W. k. 6025 – 6025 odw.).

W związku z takim oświadczeniem świadka Sąd ujawnił jego zeznania złożone w dniu 15 września 2006 roku. W tym przesłuchaniu M. W. zeznał, że z tego „co słyszał na mieście” to w pobiciu G. B. (1) na pewno brał udział (...), Ł. C., S. B. i A. N. (1), który to wszystko filmował. Były tam jeszcze inne osoby, ale różnie mówią (zeznania M. W. k. 2843 – 2846, k. 6025 – 6025 odw.).

Podczas przesłuchania przed Sądem w dniu 16 października 2007 roku, na temat zarzutów I i III M. W. zeznał, że B. i (...) byli z bliskim kontakcie z E. R.. Przed Sądem M. W. stwierdził, że nie jest obecnie w stanie wskazać na czym te „bliskie kontakty” polegały.

Z tego co M. W. słyszał, Ł. C. był „na zwinięciu” (...). M. W. wywnioskował to po tym zdarzeniu jak spotkał się z nimi w pubie (...).

Potem „na mieście” wszyscy mówili, że N. został „zawinięty” przez J., S. i innych. To samo od osób trzecich M. W. słyszał o B. (zeznania M. W. k. 3791, k. 6025 – 6025 odw.).

Po ujawnieniu tych zeznań przed Sądem M. W. stwierdził, że o porwaniu B. słyszał, bo się „mówiło na mieście”, ale nie jest w stanie przypomnieć sobie od kogo dowiedział się o tym pobiciu.

M. Z. zna od dawna. W 2005 roku nie działali razem.

Z W. W. (1) jest oskarżony „do (...)u”, ale w ogóle go nie zna (zeznania M. W. k. 6025 – 6025 odw.).

Czyli depozycje M. W. na temat przestępstwa na szkodę G. B. (1) także są relacjami osoby, która o zdarzeniu słyszała od innych osób.

Niezależnie od tego, że zeznania świadków R. H. i M. W. są to zeznania świadków „ze słuchu”, którzy przedstawiają swoją wiedzę na temat zdarzenia opartą na informacjach otrzymanych od innych osób, co sprawia, że wiarygodność przekazanych przezeń informacji – jako ich zgodność z rzeczywistością – nie jest oczywista, przy dokonywaniu tej oceny Sąd wziął pod uwagę jeszcze jeden element:

M. W. swoje zeznania przed Sądem Okręgowym rozpoczyna od wyznania, że „nie ogarnia” tych wszystkich postępowań, w których występuje.

I to jest fakt znany Sądowi z urzędu.

W licznych postępowaniach przed Sądem Okręgowym w Łodzi M. W., podobnie jak R. H., jest świadkiem, a częściej oskarżonym ubiegającym się o możliwość skorzystania z art. 60 k.k.

Tymczasem ocena dowodu z zeznań świadka jest wypadkową zarówno oceny treści wypowiedzi danej osoby, jak i oceny dotyczącej samej osoby.

Przy analizie okoliczności wpływających na ocenę oświadczeń dowodowych zwrócić należy uwagę na potrzebę uwzględnienia przy ocenie środka dowodowego także oceny źródła dowodowego.

A co do tych świadków ocena Sądu tego źródła dowodowego jest krytyczna.

Po postępowaniu przed Sądem Rejonowym również tamten Sąd krytycznie ocenił zeznania M. W. co do przestępstwa popełnionego na jego szkodę i ta ocena dała Sądowi asumpt do tego, aby uniewinnić S. B. i Ł. C. od tego zarzutu, mimo stanowczych twierdzeń M. W., że oni również brali czynny udział w jego pobiciu.

R. H. i M. W. są osobami zainteresowanymi tym, aby do czasu zakończenia postępowań, w których są oskarżonymi, dążyć do tego, aby zostały potwierdzone ich twierdzenia o istotnych okolicznościach przestępstw popełnionych przez inne osoby.

Obaj świadkowie mają bogate doświadczenie w występowaniu przed sądem.

Ponadto zdarzenie będące przedmiotem niniejszego postępowania miało miejsce ponad 10 lat temu. A w 2005 roku R. H. i M. W. byli osobami, którzy w tym środowisku nie zajmowali znaczących pozycji.

Jeżeli nawet przekazywano im jakieś informacje (przyjmując wersję świadka R. H., że to jemu opowiadali o tym M. Z. i W. W. (1)) to były to luźne rozmowy toczone podczas spotkań towarzyskich.

Ani R. H., ani M. W. nie byli zaangażowani w zdarzenie, również emocjonalnie. Zresztą przed Sądem w 2015 roku M. W. wprost stwierdził, że nie pamięta czego dowiedział o pobiciu G. B. (1).

Obaj świadkowie nie są osobami, których inteligencji i zdolnościom poznawczym można w pełni zaufać. Tym bardziej, że w tamtym okresie – co obaj mężczyźni przyznają – na co dzień nie stronili od alkoholu i innych używek.

To wszystko sprawia, że istnieje znaczne prawdopodobieństwo tego, iż nie przywiązując do tego znaczenia mogli nie zapamiętać dokładnie zasłyszanych informacji kto oprócz E. R. brał udział w głośnym w tamtym czasie w środowisku zdarzeniu, i te luki w pamięci w czasie przesłuchań w „swoich” sprawach, choćby nieświadomie uzupełniali wymieniając wśród sprawców także znane sobie osoby.

Zresztą co do oskarżonych w tej sprawie S. B., Ł. C. i A. N. (1) zeznania R. H. i M. W. (składane w postępowaniu przygotowawczym i sądowym) różnią się znacznie. Według R. H. oprócz E. R. w tym zdarzeniu spośród oskarżony był tylko Ł. C.. Tymczasem według M. W. (wyjaśnienia – zeznania z postępowania przygotowawczego) byli tam S. B., Ł. C. i A. N. (1).

R. H. zeznał, że zdjęcia na miejscu zdarzenia robił M. Z., podczas gdy M. W. stwierdził, że robił to A. N. (1).

A zdjęcia z miejsca tego zdarzenia z pobitym i spostponowanym pokrzywdzonym G. B. (1), rozpropagowanie również za pośrednictwem Internetu, a później okazywane przez Prokuratora świadkom w tej sprawie, miały dla sprawców jeszcze ważniejsze znaczenie niż samo fizyczne skrzywdzenie pokrzywdzonego.

Relacje R. H. i M. W. mają charakter pochodny, jako że ich źródłem są inne osoby. Również z tego powodu te relacje są niepełne, bo brak w nich elementu, który decyduje o możliwości przypisania oskarżonym w tej sprawie sprawstwa tego czynu – w żadnych z tych zeznań nie ma informacji czy, a jeśli tak, to jaki był udział oskarżonych S. B., Ł. C. i A. N. (1) w przestępstwie popełnionym na szkodę G. B. (1)? Bo przecież sama obecność na miejscu przestępstwa nie jest przestępstwem i nie dowodzi udziału w przestępstwie; dopiero czynności wykonawcze przestępstwa są „czynem”, za który się karze.

Reasumując tę część analizy dowodów:

zeznania świadków R. H. i M. W. nie są dowodami, które dają podstawy do przyjęcia sprawstwa i winy oskarżonych S. B., Ł. C. i A. N. (1) w popełnieniu przestępstwa opisanego w zarzucie III, a także w zarzucie I.

Co do tego ostatniego oskarżonego w uzasadnieniu aktu oskarżenia (strona 20) Prokuratora Okręgowego, stwierdzono, że „Potwierdzeniem udziału A. N. (1) w porwaniu i pobiciu G. B. (1) była podjęta w dniu 18 lipca 2005 roku przez członków konkurencyjnej grupy przestępczej akcja odwetowa. W jej wyniku A. N. (1) został dotkliwie pobity

i uprowadzony...”. Wynika z tego, że zdaniem Autora tego aktu oskarżenia „dowodem” („potwierdzeniem udziału”) oskarżonego może być okoliczność jego późniejszego pokrzywdzenia przestępstwem w innej sprawie. Niestety ta interesująca teza nie została rozwinięta, a co najważniejsze nie wskazano na jakim źródle dowodowym jest ona oparta.

Analizując inne (oprócz tych już powyżej opisanych) osobowe źródła dowodowe na okoliczność sprawstwa i winy oskarżonych S. B., Ł. C. i A. N. (1) Sąd przeprowadził również dowody z zeznań innych świadków, których zeznania zostały zaliczone w poczet materiału dowodowego na karcie 5028 i 6135.

Żaden z tych świadków nie powiedział nic co mogło by być dowodowym potwierdzeniem tego aktu oskarżenia co do sprawstwa i winy oskarżonych S. B., Ł. C. i A. N. (1) w czynach opisanych w zarzutach I i III.

Jak już wspomniano powyżej w akcie oskarżenia oprócz wskazanych tam dowodów z zeznań świadków ważnym, a właściwie zasadniczym „dowodem winy” oskarżonych są materiały opatrzone klauzulą „poufne”.

W chwili obecnej, po ich formalnym odtajnieniu, są to materiały operacyjne, a konkretnie zarejestrowane od dnia 2 czerwca 2005 roku rozmowy telefoniczne z telefonu o numerze abonenckim 503 749 199 i od dnia 17 maja 2005 roku – z telefonu o numerze abonenckim 500 818 071.

Te rozmowy były rejestrowane na podstawie Zarządzenia Komendanta Głównego Policji z dnia 1 czerwca 2005 roku o kontroli operacyjnej wobec E. R. oraz Zarządzenia Komendanta Głównego Policji z dnia 16 maja 2005 roku o kontroli operacyjnej wobec E. R. (załącznik nr III k. 6139).

W załączniku nr III oprócz kaset z zarejestrowanymi rozmowami (które obecnie przechowywane są w Sądzie Rejonowym dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi) do Sądu przekazano trzy tomy akt zawierające m.in. „Zapis rozmowy” oraz „Notatki służbowe” funkcjonariuszy CBS.

Sąd przesłuchał autorów tych notatek. Byli to: **J. Ś.** (zeznania J. Ś. k. 4216, k. 6069 – 6069 odw.), **P. C.** (zeznania P. C. k. 4256 odw. – (...), k. 6068 odw. – (...)) i **P. D.** (zeznania P. D. k. 4257, k. 6082 odw.).

Wszyscy ci świadkowie potwierdzili swoje autorstwo tych notatek urzędowych i wyjaśnili motywy jakimi kierowali się opracowując materiały z tej operacyjnej kontroli rozmów telefonicznych. Najpełniej wyjaśnił to świadek P. C. stwierdzając „Ta notatka urzędowa to jest nic innego jak ocena subiektywna policjantów dotycząca faktów uprawdopodobnienia popełnienia przestępstwa. Ma ona na celu pomoc Prokuraturze lub Sądowi w ewentualnym interpretowaniu stenogramów rozmów pomiędzy osobami, których dotyczyła kontrola operacyjna. Te materiały przekazywane są do Prokuratury prowadzącej dane postępowanie przygotowawcze i wtedy Prokurator po zapoznaniu się z tymi materiałami: albo uznawał te nasze subiektywne oceny jako dowód, czy też prawdopodobny materiał do wykorzystania, albo na te nasze sugestie stwierdzał, że uważa inaczej i te materiały nie były uważane za materiały przydatne do wykorzystania” (karta 6069).

Prokurator sporządzający akt oskarżenia w tej sprawie zdecydował, że dowodem w tej sprawie oprócz wykazów połączeń telefonicznych dla określonych numerów nadesłanych przez operatorów, będą także sporządzone m.in. przez tych świadków analizy tych połączeń.

Choć z uzasadnienia aktu oskarżenia i wykazu dowodów z tego aktu oskarżenia wynika, że jest to „Analiza dla numeru” to są to dokumenty nazwane przez ich autorów „Notatkami urzędowymi”, które w istocie są właśnie notatkami urzędowymi, które nie mogą dowodami w myśl przepisów kodeksu postępowania karnego.

Analogicznie rzecz się ma z „Zapisami rozmów” i „Notatkami służbowymi” w przekazanych do Sądu materiałami z kontroli operacyjnej.

Przesłuchani Funkcjonariusze CBS zeznali, że przy sporządzaniu tych notatek i zapisów korzystali z posiadanej przez siebie wiedzy operacyjnej zebranej wcześniej w tej sprawie. To na podstawie tej wiedzy ustalono, że telefony o

wskazanych numerach abonenckich należały do E. R., S. B. i Ł. C. oraz to, że w czasie zarejestrowanych rozmów głosy należały do posiadaczy tych telefonów.

Dlatego w notatkach i zapisach rozmów przyporządkowano głos do określonej osoby.

Prokurator uznał, że tak właśnie było, i w uzasadnieniu aktu oskarżenia (także w odtajnionej części niejawnego uzasadnienia – załącznik nr IV k. 6139) przyjął tę okoliczność za udowodnioną i wykorzystał do uzasadnienia swojej tezy, że ci mężczyźni jako członkowie zorganizowanej grupy przestępczej często kontaktowali się ze sobą.

Ponadto w oparciu o notatki służbowe Prokurator uznał za udowodnione pewne okoliczności świadczące o sprawstwie i winie oskarżonych w tej sprawie, na podstawie interpretacji rozmów opartych na „Zapisach rozmów” (vide odtajniona część niejawnego uzasadnienia aktu oskarżenia). Bo z tych rozmów (co do zasady) nie sporządzano stenogramów i sama treść poszczególnych rozmów nie była przedmiotem analizy Prokuratora, tylko przekazane mu przez funkcjonariuszy CBS materiały operacyjne.

O tym, że w tych „zapisach” i „notatkach” treść zarejestrowanych rozmów została wzbogacona wiedzą operacyjną posiadaną przez sporządzających ich funkcjonariuszy, Sąd mógł się przekonać porównując treść tych „zapisów” i „notatek” (a co za tym idzie treść odtajnionej części niejawnego uzasadnienia aktu oskarżenia) z treścią konkretnych rozmów – w czasie procesu przez Sądem Rejonowym zlecono sporządzenie odsłuchów wskazanych rozmów (vide protokoły oględzin zapisów rozmów wraz z załącznikami k. 4248 – 4249, k. 6138 odw.).

Te interpretacje przyjęte przez Prokuratora są bardzo twórcze i świadczą o dużym zakresie wiedzy i wyobraźni ich Autora, ale nie mogły i nie zostały uznane przez Sąd za dowody i jako takie ujawnione na rozprawie.

Dowodami wynikającymi z zarejestrowanych w operacyjnej kontroli są rozmowy telefoniczne przeprowadzane z telefonów o wskazanych numerach abonenckich.

Dowodami są również wykazy połączeń z telefonów o podanych numerach, nadesłane przez operatorów sieci na żądanie Prokuratora Okręgowego.

W odpowiedzi na inne polecenie Prokuratora operatorzy sieci nadesłali odpowiedzi informując, że nie posiadają danych o abonencie posługującym się telefonem o podanym numerze, bo telefony o podanych numerach (...) nie zostały zarejestrowane w bazie abonenckiej ERY i Plusa nie zostały umieszczone na „czarnej liście” telefonów utraconych.

Kolejnym dowodem, który mógł być przydatny przy ustalaniu osoby posiadacza/użytkownika telefonu o numerze, który zarejestrowano przy dokonywaniu kontroli operacyjnej rozmów, były protokoły oględzin siedmiu telefonów znalezionych w samochodzie marki M. w dniu 21 lipca 2005 roku (protokoły oględzin rzeczy k. 601 – 606, 607 – 610, 611 – 615, 616 – 621, 622 – 625, 627 – 634, k. 6136 odw.).

Ustalono, że są wśród nich m.in. telefony o numerze własnym 503 749 199, 508 645 384 i 501 853 815.

Funkcjonariusze CBS przyporządkowali te numery (odpowiednio) E. R., S. B. i Ł. C..

Tyle tylko, że uczynili to na podstawie posiadanej przez siebie w tej sprawie wiedzy operacyjnej i przekształcili tego w dowód.

Zresztą numer (...) już wcześniej został przyporządkowany E. R., gdyż z treści Zarządzenia Komendanta Głównego Policji z dnia 1 czerwca 2005 roku o kontroli operacyjnej wobec E. R. wynika, że ten telefon E. R. wykorzystuje do działalności przestępczej, i dlatego zarządzono kontrolę operacyjną właśnie tego telefonu.

W toku postępowania przygotowawczego nie potwierdzono (lub zaprzeczono) procesowo tych przyporządkowań.

Nie ulega wątpliwości, że te telefony znalezione w samochodzie marki M. (protokół przeszukania samochodu marki M. nr rej. (...) . k. 9 – 12, k. 6135). Ale w tym samochodzie jechało wtedy czterech mężczyzn: E. R., S. B., Ł. C. i R. B. (1).

Na tych telefonach nie zabezpieczono śladów linii papilarnych, ani innych śladów identyfikacyjnych. W aktach sprawy próżno szukać informacji i tym samym nie ma żadnych dowodów (także osobowych), z których wynikałoby, że konkretny telefon o ustalonym numerze należał do konkretnego człowieka.

Ale nawet takie dowodowe przyporządkowanie nie dałoby podstaw do przyjęcia, że konkretną zarejestrowaną rozmowę telefoniczną przeprowadził posiadacz telefonu. Z doświadczenia życiowego wynika, że bardzo często zdarza się, że telefonem za zgodą albo bez zgody posiadacza, posługuje się inna osoba.

Oskarżeni w tej sprawie S. B., Ł. C. i A. N. (1) (na marginesie głównego nurtu rozważań warto zauważyć, że w materiałach operacyjnych nie pojawia się nazwisko A. N. (1)) zakwestionowali, że to oni przeprowadzali zarejestrowane rozmowy.

Nie ma podstaw do tego, żeby zaprzeczyć tym ich twierdzeniom.

W czasie postępowania przygotowawczego w tej sprawie nie przeprowadzono żadnej identyfikacji głosów osób uczestniczących w zarejestrowanych rozmowach telefonicznych, w tym nie przeprowadzono dowodu z opinii fonoskopijnej.

Sąd II instancji przy uchylaniu wyroku skazującego do ponownego rozpoznania, zalecił rozważenie możliwości przeprowadzenie takiego dowodu przez Sąd, oczywiście po zaistnieniu warunków umożliwiających dokonanie takiej czynności, przede wszystkim uzyskaniu materiału porównawczego.

W toku procesu przed Sądem Okręgowym nie było to możliwe.

Pomijając już rozważania czy przeprowadzenie przez Sąd tej czynności procesowej nie byłoby naruszeniem procesowego podziału ról, skoro gromadzenie dowodów to czynność typowa, a zarazem podstawowa dla postępowania przygotowawczego, w realiach przedmiotowej sprawy – wobec odmowy udostępnienia przez oskarżonych głosu do badań – nie ma możliwości uzyskania w toku postępowania sądowego materiału porównawczego do przeprowadzenia opinii fonoskopijnej. O ile Prokurator w toku postępowania przygotowawczego może ten materiał uzyskać w każdy, zgodny w prawem sposób, np. poprzez posłużeniem się próbkami głosu podejrzanych zabezpieczonymi w czasie ich przesłuchań, taki sposób gromadzenie dowodów przez sąd narusza nie tylko zasadę bezstronności sądu, ale przede wszystkim zasadę lojalności sądu.

Okolicznością faktyczną, która jednoznacznie przesądziła o podjęciu przez Sąd decyzji o zaniechaniu przeprowadzenia dowodu z porównania zarejestrowanych w czasie kontroli operacyjnej głosów a głosami oskarżonych, była niemożność pobrania próbek głosu od zmarłego w czasie procesu E. R..

W takiej sytuacji materiał zarejestrowany w czasie kontroli operacyjnej w postaci nagrań rozmów telefonicznych przeprowadzonych przez niezidentyfikowane osoby, nie jest dowodem na sprawstwo i winę oskarżonych S. B., Ł. C. i A. N. (1) co do czynów zarzucanych im punkcie I i III aktu oskarżenia Prokuratury Okręgowej w Łodzi.

Z tego też powodu Sąd nie analizował treści zarejestrowanych rozmów w kontekście ich logiczności np. tego czy jeżeli E. R. brał czynny udział w pobiciu G. B. (1), to dlaczego inna osoba miałaby go informować, że takie zdarzenie miało miejsce i opisywać jego przebieg.

Ponieważ tezy Prokuratora o sprawstwie i winie oskarżonych w toku postępowania sądowego nie zostały dowodowo potwierdzone, Sąd uniewinnił oskarżonych **S. B., Ł. C. i A. N. (1)** od zarzutu popełnienia czynów opisanych w punktach I i III aktu oskarżenia Prokuratury Okręgowej w Łodzi w sprawie sygn. akt VI Ds. 43/05 (punkt **1 i 2 wyroku**).

Uniewinnienie oskarżonych **S. B., Ł. C. i A. N. (1)** od zarzutów popełnienie obu czynów ze względu na brak dowodów na ich sprawstwo i winę, zwalnia Sąd od konieczności rozważania konsekwencji procesowych rażącego naruszenia przez Prokuratora Okręgowego w Łodzi, jednego z celów postępowania karnego to jest konieczności uwzględnienia w postępowaniu karnym prawnie chronionych interesów pokrzywdzonego, obecnie po dodaniu wymogu jednoczesnego poszanowania godności pokrzywdzonego z art. 2 § 1 pkt 3 k.p.k.

Poszanowanie i ochrona godności człowieka jest konstytucyjnym obowiązkiem władz publicznych (art. 30 Konstytucji).

Postępowanie przygotowawcze w sprawie, w której pokrzywdzonym był G. B. (1), wszczęto zgodnie zresztą z przepisami, z urzędu.

Samego pokrzywdzonego po raz pierwszy w postępowaniu przygotowawczym przesłuchano w dniu 25 listopada 2005 roku, po sporządzeniu przez biegłego opinii na temat oceny obrażeń ciała jakich doznał w tym zdarzeniu G. B. (1) po zapoznaniu się biegłego z dokumentacją lekarską ze Szpitala (...) i okazanymi mu zdjęciami.

Wcześniej przesłuchano na tę okoliczność świadków m.in. M. G. i T. N. (2).

Podczas jego pierwszego przesłuchania G. B. (1) odmówił składania zeznań na temat tego zdarzenia, podkreślając że „absolutnie” nie składa zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa na jego szkodę.

Nadal prowadzono postępowanie przygotowawcze w tej sprawie, przesłuchano kolejnych świadków na tę okoliczność okazując im znalezione w dniu 21 lipca 2005 roku zdjęcia z miejsca zdarzenia, a to przesłuchanie G. B. (1) wykorzystano, aby pozyskać materiał porównawczy do badań biologicznych – zabezpieczono niedopałek papierosa palonego przez pokrzywdzonego.

Podczas procesu przed Sądem Rejonowym w dniu 1 czerwca 2007 roku G. B. (1) odmówił składania zeznań (a ponieważ nie miał do tego prawa został ukarany przez Sąd karą porządkową), podkreślając, że nie składał i nie zamierza składać zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa na jego szkodę, i odmówił oglądania zdjęć wyjaśniając, że jest to dla niego przykre i upokarzające.

G. B. (1) złożył zeznania na temat tego zdarzenia przed Sądem Odwoławczym na rozprawie w dniu 12 marca 2013 roku, choć odmówił opowiadania o szczegółach tego zdarzenia, ponieważ jak stwierdził jest to dla niego traumatyczne, spotkała go wtedy największa tragedia w życiu.

Reakcją Prokuratora na treść złożonych przez pokrzywdzonego zeznań był wniosek o przesłuchanie protokołu rozprawy do Prokuratury celem wszczęcia przeciwko pokrzywdzonego postępowania karnego o składanie fałszywych zeznań.

Tak wyglądała w tym postępowaniu realizacja zasady z art. 2 § 1 pkt 3 k.p.k. w przypadku dorosłego, w pełni świadomego, zdrowego psychicznie i nie upośledzonego człowieka pokrzywdzonego działaniem innych osób na tyle dotkliwie, że stwierdził on, iż było to najbardziej traumatyczne zdarzenie w jego życiu.

Na podstawie art. 632 pkt 2 k.p.k. koszty procesu Sąd przejął na rachunek Skarbu Państwa.

Na podstawie art. 618 § 1 pkt 11 k.p.k. i § 14 ust. 2 pkt 5 oraz § 16 w związku z § 2 ust. 1, 2, 3 i § 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163 poz. 1348 z późniejszymi zmianami) wobec treści wniosków i oświadczeń obrońców Sąd zasądził na ich rzecz zwrot kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonym z urzędu w tym postępowaniu sądowym, przy czym dla adw. J. K. są koszty jego uczestnictwa w procesie od chwili ustanowienia go obrońcą z urzędu (punkty **3 – 5 wyroku**).